Nr. 183. CZWARTEK 12. SIERPNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct, pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwow, dnia 12. sierpnia.

JE. Wilhelm br. Hornstein, wielki ochmistrz dworu JCW. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, przybył pozawczoraj do Lwowa; wczoraj zaś o godzinie 6. rano pociągiem pospiesznym pojechał na Tarnopol do Skały, ażeby przewieźć JW. hr. Maryi Gołuchowskiej wyrazy współczucia Jego Ces. Wysokości z powodu zgonu JE. ś. p. Namiestnika.

Gdy przed kilku dniami pojawiła się wiadomość, że w tym roku nie otrzymają wspólne delegacye księgi czerwonej, dzienniki austryackie powtórzyły ją wcale obojętnie i bez komentarzy. Być może, że dziennikarstwo wobec ustalonego pokoju powszechnego, nie przywiązywało wielkiej wagi do zbioru aktów dyplomatycznych z ostatnich czasów i dla tego tak obojętnie przyjęło powyższą wiadomość. Ale przekonanie to pewnie nie byłoby wystarczyło przed kilku laty t. j. w chwili nadania hr. Andrassemu teki spraw zagranicznych. Wówczas dziennikarstwo austryackie a właściwie wiedeńskie było tak niedowierzającém i podejrzliwem, że nawet drobnostkę podnosiło wysoko i nie przestawało snuć rozmaitych kombinacyi, dopóki nie otrzymało uspokajającego wyjaśnienia. Dziś zmieniła się sytuacya zupełnie na korzyść hr. Andrassego a ci, którzy dawniej starali się obudzić w opinii publicznej podejrzliwość, na każdym kroku objawiają mu zupełne swoje zaufanie. Nie dowodzi to bynajmniej chwiejności prasy wiedeńskiej; owszem w tej sprawie była ona nadto przezorną i upartą w raz powziętem mniemaniu. Ale hr. Andrassy złożył już tyle świetnych dowodów swojej skutecznej troskliwości o los pokoju europejskiego, że nawet najpodejrzliwsi musieli umilknąć. Księga czerwona jeszcze i dlatego stała się dziś tak obojętną dla prasy wiedeńskiej, że hr. Andrassy daje zawsze wspólnym delegacyom otwarte i obszerne wyjaśnienia o polityce zagranicznej na każdą stosowną interpelacyę a nawet z własnej inicyatywy stara się tam usuwać wszelkie nieuzasadnione obawy lub przypuszczenia.

W miarę, jak zbliża się tegoroczna sesya sejmu węgierskiego, znikają illuzye, któremi dotąd karmiło publiczność dziennikarstwo stołeczne przedstawiając znaczenie koalicyi stronnictw. Gdy koalicya ta przychodziła do skutku, węgierskie społeczeństwo pogrążone było w zniechęceniu, prawie w zupełnej apatyi. Nawet dzielniejsi patryoci zaczynali powątpiewać, czy przesilenie da się szybko i stanowczo usunąć. Nie dziwimy się tedy, że dziennikarstwo węgierskie pragnąc podnieść ducha publicznego w społeczeństwie powitało koalicyę z zapałem i tak skreśliło jej znaczenie polityczne, jak gdyby wypadek ten wystarczał bez dalszej pracy do uleczenia stosunków skarbowych, jak gdyby stronnictwa połączone w jeden wielki obóz były odtąd zdolniejszemi do nowych, zbawiennych pomysłów politycznych. Takie przedstawianie rzeczy przerzuciło społeczeństwo z usposobienia apatycznego w wręcz przeciwne a także wcale szkodliwe. Dziś trzeba zatem naprawić tę niestosowność i sprowadzić wszystko do właściwej miary. Trudności skarbowe są dziś nie o wiele mniejsze niż przed koalicyą stronnictw a jeżeli zaszła jaka ulga to nie jestto tajemnicyzm wpływem koalicyi, lecz skutkiem większej punktualności obywateli w uiszczaniu bieżącego i zaległego podatku. Pomysłów nowych zaś nie przyniosła koalicya i przynieść ich nie mogła. Wszakżeż w skład dzisiejszego stronnictwa liberalnego wchodziły wszystkie żywioły, które w poprzednim parlamencie zastanawiały się nad kwestyami finansowemi i nad reformą administracyjną. Nowe wybory przysporzyły parlamentowi dużo sił nowych i świeżych, ale dopiero później pokaże się, czy między nowymi deputowanymi znajdują się mężowie zdolni do nowych pomysłów politycznych. Na razie Węgrzy nie potrzebują tej nowości, bo wybrną zupełnie z kłopotów jeżeli wypracowane już przedłożenia rządowe otrzymają w czasie jak najkrótszym charakter ustaw uchwalonych i sankcyonowanych.

Wielką sensacyę wywołało w włoskim i niemieckim świecie liberalnym zwycięstwo klerykalnego stronnictwa włoskiego przy uzupełniających wyborach do kilku reprezentacyi gminnych i prowincyonalnych. Nieznaczny to tryumf, bo najpierw liczba zdobytych mandatów jest małą, a powtóre mandaty te uprawniają tylko do działalności administracyjnej w wcale o szczupłym zakresie. Sam wypadek jednakże jest politycznym w całem tego słowa znaczeniu, chociażby nawet liczba mandatów była o połowę mniejszą. Twierdzenie bowiem, że wybrańcy klerykalni nie będą odgrywali roli politycznej, nie odpowie rzeczywistości. Wiemy z praktyki w Austryi i innych państwach, w których administracya publiczna opiera się na systemie reprezentacyjnym, że linia demarkacyjna pomiędzy politycznemi *par excellence* a administracyjnemi organami reprezentacyjnemi jest wątpliwą i często lekceważoną. Jak w Austryi Rady państwa, jak we Francyi Rady generalne, tak samo i we Włoszech odpowiadające powyższym radom co do stanowiska i zakresu działania ciała reprezentacyjne nie zechcą odgraniczyć się ściśle od wszelkiego wpływu i udziału w sprawach politycznych. Chyba w idealnie dojrzałem społeczeństwie dałaby się zaprowadzić i ściśle przestrzegać podobna linia graniczna pomiędzy polityką i administracyą. Ale mniejsza o to, czy klerykalni członkowie rad gminnych i prowincyonalnych we Włoszech zechcą wyzyskać swoje mandaty w celach politycznych z pominięciem właściwego zakresu. Daleko ważniejszą w tej sprawie jest okoliczność, że klerykalne stronnictwo porzuca stanowisko bezwarunkowej, wszechstronnej i nieubłaganej negacyi, że zaczyna brać udział w pracach ciał reprezentacyjnych. Jak w Austryi stronnictwo młodoczeskie najpierw w Radach szkolnych wzięło rozbrat z bierną polityką, a w krótce potem niepowstrzymaną siłą logiki i konsekwencyi politycznej popchnięte zostało także do czynnego udziału w sejmie, tak i we Włoszech stronnictwo klerykalne prędzej lub później porzuci stanowisko negacyjne wobec parlamentu. Czy ta ewentualność jest groźna dla Włoch? Bynajmniej. Całe liberalne stronnictwo a z niem zapewne i rząd pragnie właśnie tego i czeka niecierpliwie na pojawienie się w parlamencie stronnictwa ultramontańskiego, zorganizowanego na wzór centrum parlamentarnego w Berlinie. Zyskałby na tem najpierw parlament, bo byłby reprezentacyą kraju w najrozleglejszem tego słowa znaczeniu, zyskałby rząd, bo zagranica dotąd objawia czasem wątpliwości o zupełnej konsolidacyi stosunków włoskich, wreszcie zyskałoby stronnictwo liberalne, bo mając przed oczyma przeciwnika walczącego o władzę, nie rozpadałoby się na frakcye i nie wzniecałoby ciągłych rozterek domowych.

Generał Ducrot, komendant korpusu w Bourges dostąpił na chwilę tego zaszczytu, że cała radykalna prasa Francyi uderza na niego najzjadliwszemi pociskami. Generał Ducrot ściągnął na siebie srogi gniew radykałów tem, że w departamentach podlegających jego władzy zakazał sprzedawać jeden z dzienników, które nie znał żadnych granic w ośmiewaniu Zgromadzenia narodowego, poniżaniu powagi rządowej i w ogóle w podkopywaniu wszelkich podstaw ładu społecznego. Pan Buffet ma zatem nowy dowód na poparcie swojego twierdzenia, że Francyi grozi większe niebezpieczeństwo ze strony radykałów niż ze strony bonapartystów. Prasa radykalna dostarczy im w krótkim czasie jeszcze więcej takich dowodów a jeżeli inni komendanci korpusów pójdą za energicznym przykładem generała Ducrota, to w krótce usłyszymy o świeżych zakazach sprzedawania dzienników. Prasa radykalna trzyma się bowiem zawsze tej taktyki, że udaje umiarkowanie w czasie obrad Zgromadzenia narodowego, ażeby tam reprezentanci radykalizmu mogli uchodzić za ludzi wcale spokojnych i zdolnych do prowadzenia rządów. Za to zaraz po zamknięciu sesyi warcholstwo, zachcianki anarchiczne i podżegania odzywają się z podwojoną śmiałością i dosadnością. Ma to być środkiem agitacyjnym, który niestety we Francyi dotąd znajduje przystęp w szerokich kołach ludności.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan mianował na wniosek ministra cesarskiego dworu i spraw zewnętrznych, kupca Wojciecha Picka w Chicago bezpłatnym konsulem w tem mieście z prawem pobierania należytości konsularnych według taryfy.

— Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez sejm istryjski ustawę z nowemi postanowieniami o nadzorze szkolnym.

— Generalne zgromadzenie Smichowskiego towarzystwa zaliczkowego w dniu

---

KONGRES GEOGRAFICZNY W PARYŻU.

(Sprawozdanie naszego korespondenta.)

II.

Wybrańcami fortuny są na kongresie Rossyanie. Otaczają ich tutaj takiemi względami, nadskakują im w sposób tak uderzający, że trudno nie przypuścić, że przyczyną tych grzeczności są motywa polityczne. Na pierwszem walnem zebraniu w Poniedziałek prezydował Rossyanin, radca stanu Semenów, na posiedzeniach pojedyńczych sekcyi najczęściej Rossyanom dostaje się ten zaszczyt i nieraz młodziutkim ludziom, o których naukowych zasługach pewno nawet w Rossyi nikt nie słyszał. Na bankiecie niedzielnym wniósł baron Reille, jeneralny komisarz kongresu, zdrowie W. księżnej Konstantowej, która w loży marszałka Mac-Mahona była obecną przy otwarciu kongresu.

Kongres jest bardzo pracowity, rozprawy toczą się z rzadką gruntownością, a kwestye dyskutowane mają po części obszerniejsze znaczenie i nie zamykają się ściśle w granicach nauki. Tak kwestya zastąpienia sexagesimalnego podziału kwadratu ziemskiego przez centesimalny, ustanowienie wspólnego zera dla niwellacyi powszechnej; zbadanie przyczyn straszliwych zalewów, które tyle nieszczęścia spowodowały właśnie w roku bieżącym i obmyślenie środków przeciwko nim; kwestya samodzielności nauki geograficznej w gimnazyach i lyceach i ustanowienia katedr we wszystkich uniwersytetach; sprawa kanału przez przesmyk Panamy, kolei syberyjskiej i centralno-azyatyckiej, projekt wprowadzenia wód morza śródziemnego do depressyi ziemskiej w południowym Algierze; wszystko to są kwestye obchodzące nietylko uczonych, ale wszystkich ludzi bez wyjątku, a narady nad niemi nie mogą pozostać bez owocu, gdy mężowie tak kompetentni jak Chancourtois, jenerał Baeyer, Delesse, Wappeaus, Roudaire, Lesseps, Correnti i inni biorą w nich udział.

Wotum kongresu wywrze niezaprzeczenie stanowczy wpływ na przyszłe rozwiązanie tych kwestyi. Geografia, to filozofia ziemi, jak ją pięknie nazwał admirał La Roncière, ta olbrzymich rozmiarów nauka obejmująca życie człowieka i całej ziemi, jest ogromnego znaczenia ekonomicznego. Prawa ekonomii politycznej, której celem dobrobyt wszystkich, będą czcze i znikome, jeżeli nie będą oparte na dokładnej znajomości tego macierzystego gruntu, który nam z całą miłością podaje swoje skarby i na którym mogliby wszyscy ludzie żyć w spokoju i braterstwie. Niestety! czemuż te wspaniałe widoki, które się ukazują entuzjastycznemu wędrowcowi na polach wiedzy, na krańcu widnokręgu rozwiewają się zawsze w znikome fata morgana!

Ale i złudzenia są przyjemne, a na zgromadzonym kongresie te złudzenia są częste i upajające. Mianowicie na posiedzeniu uroczystem paryzkiego towarzystwa geograficznego, które się odbyło we środę wieczorem, można było uwierzyć, że zapomniane narodowe niechęci, że pod sztandarem nauki przynajmniej znajdzie się miejsce dla hufca uczonego z całego świata. Wspomniałem już w pierwszym liście o mowie na cześć Francyi, Włocha p. Negri. Towarzystwo geograficzne paryskie odwdzięczyło się prośbą do członków kongresu o fotografie ich, aby utworzyć pamiątkowe album tego naukowego zjazdu. Na to p. Scherzer z Wiednia ofiarował towarzystwu swe dzieła na pamiątkę i wezwał innych cudzoziemców do pójścia za jego przykładem. Pierwszy to zrobił p Engel, dyrektor statystycznego bióra z Berlina, za nim inni.

Gdy przebrzmiały entuzyastyczne oklaski, jakiemi przyjmowano wszystkie te oświadczenia, zabrał głos p. Janssen i w długim, przeszło godzinę trwającym, nadzwyczajnie interesującym i z prawdziwie francuzką przejrzystością stylu wypowiedzianym wykładzie wyjaśnił znaczenie naukowe przejścia Wenery przez słońce i metody użytej przy obserwacyi tego fenomenu. P. Janssen był naczelnikiem wyprawy wysłanej przez rząd francuski celem obserwacyi tego fenomenu, i przedstawił Zgromadzeniu rezultaty tej wyprawy tem interesowniejsze, że udało mu się wynaleźć aparat fotograficzny, który on nazwał rewolwerowym, a który umożebnił zdjęcie fotograficzne każdej fazy przejścia Wenery przed tarczą słoneczną. Za pomocą światła elektrycznego projektował p. Janssen na ścianie sali i sam fenomen astronomiczny i narzędzia przy obserwacyi użyte i owę oryginalną metodę fotografii rewolwerowej, nareszcie i obrazy okolic Japonii, w których wyprawa rozbiła swe namioty. Zgromadzeni rozeszli się po 10tej w prawdziwie uroczystym nastroju.

Równie interesującym był w Piątek bankiet i posiedzenie towarzystwa ekonomistów, na które zostało zaproszonych kilkudziesięciu członków kongresu. Przewodniczył obradom znany całemu światu p. Michał Chevalier, mąż w całej sile zdrowia i umysłu, chociaż głowę ma przypruszoną siwizną, a dyskusya o wolności handlu i systemie protekcyjnym pomimo głębokości pomysłów i rozległości horyzontu umysłowego, jaką się odznaczały mowy a przedewszystkiem mowa p. Peruzzi burmistrza Florencyi, nosiła cechę przyjacielskiej konwersacyi, a nie było śladu uczonego pedantyzmu. Prawdziwie z uczuciem dumy narodowej widziałem przytem, jakiego poważania używa pomiędzy uczonymi Francuzami hr. Cieszkowski, którego jedni witali jako równego współpracownika na polu naukowem i przyjaciela, inni jako swego mistrza, którego idee ekonomiczne posłużyły im za punkt wyjścia w ich pracach. Jest coś prawdziwie wielkiego i podnoszącego w uświetnieniu imienia całego narodu pracą genialnego indywidyum.

Fatalnie wypadł czwartkowy wieczór w obserwatoryum astronomicznem. Deszcz

8. b. m. było bardzo burzliwe. Opozycya żądała usprawiedliwienia od rady zawiadowczej z powodu nieprawnego poboru tantiem, złego prowadzenia interesów tego zakładu i wykryła, że bilans jest fałszywie ułożony. W końcu zwyciężyli zwolennicy rady zawiadowczej i wszyscy członkowie tej rady, którzy oświadczyli poprzednio że składają swe mandaty, dali przyrzeczenie, iż prowadzić będą nadal interesa tej instytucyi. Kilku członków domagało się wyboru osobnego komitetu celem zbadania bilansu; przyjęto to żądanie hałasem i wrzawą.

— Towarzystwo postępowe w Mährisch-Trübau urządziło tam wystawę wyrobów przemysłowych. Wystawa ta została otwartą d. 8. b. m. przez radcę namiestnictwa i starostę Pfefferkorna. Jako zastępca ministra handlu był obecny przy tej uroczystości radca ministeryalny dr. Migerka; ze strony berneńskiej Izby handlowej był obecny cesarski radca Rypka.

— Zwłoki arcybiskupa Bendelli przywieziono do Czerniowiec d. 8. b. m. o godzinie 11. przed południem. Na dworcu kolejowym zgromadziło się bardzo licznie duchowieństwo; były tam także reprezentowane wszystkie władze cywilne i wojskowe. Orszak pogrzebowy był wspaniały. Zwłoki złożono w katedrze, zkąd je d. 10. b. m. odwieziono na miejsce wiecznego spoczynku.

— W Friesach w Karyntyi odbywa się obecnie zjazd karynckich straży ogniowych. Około 500 uczestników bierze udział w tym zjeździe.

— *Pesti Naplo* donosi, że węgierski minister prezydent br. Wenckheim, którego d. 8. b. m. oczekiwano z powrotem w Buda-Peszcie, przedłożył w Wiedniu Najjaśniejszemu Panu projekt mowy tronowej, zdał sprawę o budżecie, o sprawach sejmowi przedłożyć się mających i o niektórych kwestyach osobistych. Co się tyczy tych ostatnich spraw, to dodaje ów dziennik, że br. Wenckheim jest stanowczo zdecydowany ustąpić z prezydyum ministrów mimo nalegań swych przyjaciół. Pewną jest tylko rzeczą, że br. Wenckheim nie ustąpi przed zebraniem się sejmu.

Niemcy. W sprawie żabikowskiej szkoły rolniczej pisze *Dziennik poznański* z 11. Sierpnia:

„Przed kilku dniami pisaliśmy, opierając się na wiadomości podanej przez *Voss. Ztg*, że rozkaz wydalenia ze szkoły żabikowskiej wszystkich profesorów i uczniów, nie będących obywatelami związku niemieckiego, cofniętym został. Tymczasem dowiadujemy się dziś, że minister spraw wewnętrznych zatwierdził rzeczony rozkaz z tą jedynie modyfikacyą, iż tylko poddanym austryackim, t. j. profesorom dr. Kudelce i Kluzowi, pozwolił na dalszy pobyt w Żabikowie. Naczelny prezes zawiadomił dziś dyrekcyą szkoły żabikowskiej o powyższej decyzyi ministeryalnej z tą wzmianką, iż uczniom wszystkim z państwa rossyjskiego pozostawił czas do opuszczenia Księstwa do dnia 16. b. m a profesorom pp. Dębickiemu, Wielickiemu i dr. Rościszewskiemu do 1. października. W skutek tej decyzyi ministeryalnej proskrybowano trzech profesorów oraz trzydziestu kilku uczniów.

Jak słyszymy, dyrektor szkoły żabikowskiej przeciw temu rozporządzeniu zaniesie rekurs do wyższej instancyi.“

— O podróży cesarza Wilhelma donoszą telegramy, że po wyjeździe z Salcburga śniadał w Passau; do Eger przybył 8. b. m. nadzwyczajem pociągiem wieczorem po godzinie 7. W południe dnia następnego przyjechał razem z królem saskim do Lipska. Tutaj na dworcu anhaltyńskim nastąpiło pożegnanie z królem saskim. Tego samego jeszcze dnia o godzinie 5 po południu zajechał na stacyę Neuendorf pod Poczdamem, gdzie go następca tronu i inni książęta i księżniczki krwi przyjmowali i zkąd mu towarzyszyli na zamek w Babelsberg, gdzie cesarzowa Elżbieta.

— Król bawarski polecił swemu nadwornemu masztalerzowi hr. Holnstein, aby na usługi księcia następcy tronu cesarskiego, w czasie jego inspekcyi nad korpusem bawarskim odbywanej, oddał powozy i konie z królewskiej masztalerni.

Francya. W sprawie gimnazyum Chaptal donosi *Bien Public*, że marszałek Mac-Mahon wyraził prefektowi Sekwany wielkie swe niezadowolenie z jego zarządzenia co do rozdawania nagród. Nagana ta odnosi się także do ministra spraw wewnętrznych, który pochwalił postępowanie Duvala. Dziennik ten dowiaduje się także, że Duval potępiony przez większość dzienników paryskich miał się na ostatniem posiedzeniu rady gminnej Paryża bardzo uprzejmie zachowywać; rada przyjmowała jednak wszystkie jego oświadczenia nadzwyczaj zimno. Pogłoska o podaniu się Duvala do dymisyi utrzymuje się uporczywie.

— Wielki książę Konstanty udał się dnia 9. b. m. o godzinie 10. przed południem do ambasady rossyjskiej, następnie był w cerkwi rossyjskiej, zkąd udał się do pałacu elizejskiego z wizytą do marszałka Mac Mahona. Dnia następnego miał książę być na posiedzeniu kongresu geograficznego.

— Czytamy w korespondencyi paryskiej *Gaz. Kol.*: „Nadchodząca sesya rad departamentowych zaczyna mocno trwożyć ministra spraw wewnętrznych, a dowodem tego instrukcye, jakie Buffet wydał w tej mierze prefektom. Minister spraw wewnętrznych poleca prefektom, ażeby go niezwłocznie zawiadomili w drodze telegraficznej o dokonanych wyborach prezydentów z nadmienieniem, do jakiego stronnictwa należy wybrany prezydent rady departamentowej. Widoczna, że Buffet nie lekceważy sobie składu prezydyów tych prowincyonalnych zgromadzeń a to głównie dla tego, że prezydenci mają zwykle mowy zagajające, które gdyby były miane w duchu antiministeryalnym, mogłyby pokrzyżować wiele planów ministra spraw wewnętrznych.

Rady departamentowe liczą obecnie na 89 prezydentów, 50 monarchistów, 32 republikanów i 9 konserwatystów, zaliczających się do obozu grupy Wallona. Czterdziestu czterech deputowanych Zgromadzenia narodowego są prezydentami rad departamentowych; reszta prezydentów składa się z bardzo wpływowych w swoich departamentach ludzi, w których upatrują powszechnie przyszłych senatorów. Lewica liczy bardzo wiele na mowy zagajające; spodziewa się bowiem, że wywołają one w kraju legalną agitacyę za jak najrychlejszem rozwiązaniem Zgromadzenia narodowego. — Dzienniki półurzędowe donoszą ciągle, że między Buffetem a Dufaurem panuje zupełne porozumienie co do polityki, którą gabinet po zebraniu Zgromadzenia narodowego zamierza zainaugurować. Lecz nie wiele w tem prawdy; Buffet bowiem obstaje stanowczo przy tem, żeby Zgromadzenie narodowe przystąpiło zaraz po feryach parlamentarnych do obrad nad projektem ustawy wyborczej, podczas gdy Dufaure życzyłby sobie, ażeby Izba przystąpiła zaraz po feryach do wyboru 75 senatorów, przez co według zdania ministra sprawiedliwości rychłe rozwiązanie Zgromadzenia narodowego byłoby najbardziej zapewnionem. Dufaure nie pochwala również zarządzenia Duvala w sprawie rozdawania nagród w gimnazyum Chaptal i przeciwny jest rozporządzeniu prefekta Ducrot, który zawiesił wydawnictwo dziennika republikańskiego *République de Nevers*. Lecz opozycya ta Dufaura przeciw polityce Buffeta nie wiele znaczy, gdyż ministrowi sprawiedliwości zbywa obecnie na potrzebnej a nawet koniecznej stanowczości.“

— Półurzędowy *Bulletin Francais* pisze o powstaniu w Hercegowinie: „Prasa europejska zaczyna z wielką uwagą śledzić rozwój powstania w Hercegowinie. Korespondent *Ag. Hav.* donosi z Raguzy, że powstanie wzmaga się, i że Turcy wyczekują posiłków z wielką niecierpliwością. Zaszło tam już wiele krwawych utarczek, które po większej części wypadły niepomyślnie dla Turków. Czarnogóra i Serbia wysłały do Hercegowiny swoich oficerów, którym polecono, ażeby rządom swym zdały szczegółowo sprawę z wypadków w tym kraju.

— Z Paryża donoszą 9. Sierpnia: Minister sprawiedliwości podjął na nowo prace przygotowawcze do ustawy drukowej, i pragnie ją wykończyć przed zebraniem się Zgromadzenia narodowego. — Wicekról egipski zaniechał zamiaru podróży do Europy, podobno z tego powodu, że stan wody na Nilu rodzi obawę nadzwyczajnego wylewu. — Minister spraw wewnętrznych miał przesłać prefektom instrukcye tyczące się Rad departamentowych; według takowych polityka nie ma być wykluczona z obrad tegoczesnego tych rad zebrania. Sam rząd pragnie dyskusyi nad ustawą wyborczą, aby z niej dowiedzieć się, czy Rady departamentowe oświadczą się za skrutynium list, czy za głosowaniem okręgami. — Minister wojny postanowił, że klasa rezerwistów z roku 1867 ma być powołaną do tegorocznych ćwiczeń jesiennych.

Hiszpania. Z obozu Karlistów w Villaba otrzymała berlińska postępowa *Voss. Ztg.* następujący opis armii pretendenta: „Przybywszy (28. Lipca) do obozu Karlistów trafiłem właśnie na paradę wojskową i szczęśliwemu temu trafowi zawdzięczam poznanie całej załogi tutejszej. O wojsku karlistowskiem panuje zupełnie mylna opinia; Europa wyobraża je sobie jako hordy bez organizacyi i karności, gdy tymczasem w rzeczywistości rzecz przedstawia się inaczej. Kto widział armię rządową w jej stanie obecnym, który urąga wszelkiemu duchowi wojskowemu, temu różnica wpada zaraz w oko. Karliści są w ogóle lepiej uniformowani i wyćwiczeni wyglądają dzielniej od armii rządowej; żołnierz po większej części średniego wzrostu i nader silnie zbudowany przedstawia w zgrabnym swym uniformie przyjemny obraz przynajmniej dla tych, którzy stosunków tutejszych nie mierzą miarą pruską. Tutaj, podobnie jak wszędzie gdzie byłem, nasuwało mi się mimowoli przekonanie, że Don Carlosowi prędzej czy później uda się dotrzeć do Madrytu i wkroczyć zwycięzko w jego mury; być może, że dawno już osiągnąłby ten cel, gdyby sam był żołnierzem. Jeżeli się przebywało przez czas dłuższy na terytorym alfonsistowskiem i karlistowskiem, mimowoli nasuwa się pytanie, co byłoby większem nieszczęściem dla kraju, czy rząd karlistowski czy alfonsistowski? Tak jeden bowiem jak drugi jest złym. Faktem jest, że rząd madrycki chwilowo dopuszcza się właśnie tego, za co najmocniej ganią Karlistów, t. j. nietoleracyi religijnej... Dalekim jestem od wysławiania stosunków karlistowskich, ale śmiem utrzymywać, że nie są one gorszemi, niż pod rządem króla Alfonsa.“

— Z teatru wojny pisze korespondent *Vaterlandu* pod dniem 7. b.m.: „Saballs pobił kolumnę gen. Weylera pod Breda niedaleko Gerony w Katalonii. Alfonsiści stracili przeszło 1000 ludzi w zabitych, rannych i jeńcach; między tymi ostatnimi znajduje się Don Andres Fernandez, pułkownik i wielu innych oficerów.

Dorregaray wziął szturmem twierdzę San Martin de Malda niedaleko Leridy. Cała załoga, złożona z 150 ludzi i dużo amunicyi wpadło w jego ręce.

Oddział Karlistów liczący 4000 ludzi pod dowództwem Alvareza wkroczył do Ampurdan, żyżnej równiny w okolicy Figueraz w północnowschodniej części Katalonii.

Lizaraga, obrońca Seu d'Urgel dzielnie się trzyma; dnia 3. b. m. bombardował Martinez Campos kilkanaście godzin fort Castillo, lecz nie zdołał zachwiać męztwa oblężonych. Martinez Campos czeka na przybycie ciężkiej artylleryi z Puycerdy, dokąd sprowadzono ją przez terytoryum francuzkie, Lizzaraga kazał na najwyższym punkcie cytadeli ustawić wielki krzyż drewniany, a przy poświęceniu tegoż miał następującą przemowę do załogi: „Mam nadzieję, że krzyż ten obnosić będziem wkrótce w tryumfie po całej Hiszpanii, albowiem Bóg jest z nami. Lecz chociażbyśmy nawet tu uledz mieli, znajdzie nas nieprzyjaciel na tem miejscu, zkąd dusze nasze unioszą się ku niebu.“

Martinez Campos ustawił część swoich wojsk w dolinie Andorry, która nie należy do Hiszpanii, lecz zostaje pod wspólną protekcyą Francyi i Hiszpanii. Ztamtąd urządza on wycieczki w dolinę Seu d'Urgel. Chciałby on zwabić Karlistów do Andorry, aby potem narobić hałasu z powodu naruszenia neutralności i spowodować Francyę do czynnej interwencyi.

Tyle z Katalonii.

W prowincyach baskijskich od czasu zwycięstwa pod Villareal nie zaszło nic ważnego, tylko Alfonsiści palą ciągle wsie i zboże.

Quesada w urzędowym swym raporcie o bitwie pod Villareal szczyci się tem podpalaniem, mówi bowiem, wedle urzędowej *Gacety* madryckiej: „Uderzenie na drugą linię oszańcowań karlistowskich, kosztowałoby nas było nadto wiele krwi, i ważne względy powołały mnie napowrót do Vittoryi, dokąd też przybyłem. Villareal jest obecnie kupą zgliszcz, także zboża w okolicy zostały podpalone.“

Urzędowy organ karlistowski *Cuartel Real* odpowiada na to: "Sprawiedliwość króla będzie tak straszną jak okrucieństwa naszych wrogów. Dobra liberałów osuszą łzy naszych przyjaciół.“

O bitwie pod Villareal mam następujące szczegóły: „Stoczoną ona została 29. Lipca. Quesada z dwiema brygadami wyruszył z Vittorii wprost na Villareal, podczas gdy generał Maldonado przyprowadził równie dwie brygady od strony Arriagi, aby obejść Karlistów, dowodzonych przez Valluergasa. Cała armia Quesady składała się z 16 batalionów, 700 koni i 30 dział.

Dywizya Maldonado spóźniła się o godzinę ponieważ ucierała się po drodze z ruchomemi kolumnami Karlistów; przeciw Quesadzie, który pierwszy wyruszył do boju rozpoczęli Karliści tak straszliwy ogień działowy i karabinowy, że dwie baterye alfonsistowskie natychmiast uciekły. Tymczasem Maldonado wkroczył bez boju do Villareal i wziął się do palenia.

Ku wieczorowi poznał Quesada, że dalej posunąć się nie może i stanął pod Arlaban; nazajutrz jednak rozpoczęli Karliści na nowo ogień i to z takim skutkiem, że Quesada musiał się cofnąć, a następnie także Maldonado, obadwaj do Vittorii.

Od czasu tej bitwy wzmocnili Karliści swoje pozycye do tego stopnia, że Don Carlos mógł tam 6. b. m. odbyć przegląd 15 batalionów. W skutek tego rozpoczął Quesada cofać się z Alawy. Główna kwatera Karlistów była w ostatnich dniach w Ara-Mayona pod Salvatierrą, o milę od Vittorii.

Zdaje się, że Quesada zamierza wyruszyć przeciw gen. Carasas, który 27. Lipca pobił pod Valmasedą gen. Villegas.“

Turcya. Najświeższy numer *Polit. Corresp.* podaje następujący artykuł o powstaniu hercegowińskiem: „Do tej pory mieliśmy prawie wyłącznie same tylko sprawozdania z obozu powstańców. Turcy pozostali znacznie w tyle z przedstawieniem stanu rzeczy na widowni powstania, dali bowiem dotychczas jedno tylko generalne sprawozdanie o starciach z powstańcami, które miały miejsce jeszcze w zeszłym miesiącu. I ta powściągliwość stoi prawdopodobnie w związku z niepojętą prawie a jednak prawdziwą obojętnością, z jaką w Konstantynopolu zachowują się wobec wypadków w Hercegowinie.

Jaka taka energia, użyta w właściwej chwili, byłaby prawdopodobnie położyła zaraz kres wszystkim usiłowaniom powstańców. Jeszcze obecnie byłoby możliwem bez wielkiego wysilenia owładnąć ruchem, który dzięki tureckiej *vis inertiae* przybiera coraz znaczniejsze rozmiary. Jednakowoż nawet najmniejsze wysilenie nie zdaje się przypadać do gustu decydującym czynnikom Porty, które zdają się przykładać większą wagę do pisaniny dyplomatycznej niż do rychłego uspokojenia zbuntowanego wilajetu. Inaczej niepodobna by uwierzyć, że Derwisz basza, będący z natury mniej flegmatycznie i fatalistycznie usposobiony niż inni, w cią-

---

lał strumieniami, w skutek tego zgromadzenie było nieliczne, a chociaż nasz uprzejmy gospodarz, sławny Laverrier, który wysondował Neptuna, nie uważając na swój wiek, puścił się z kilku odważnymi w mokrą podróż do wielkiego teleskopu, to przecież niebo zapłakane zakryło swą cudowną twarz i tajemnicze prawa, które utrzymują w harmonijnym obiegu niezliczone słońca, rozrzucone w przestrzeni.

I wycieczce do St. Germain sprzeciwiał się deszcz, ale tu ciekawość i fakt dokonany przezwyciężyła wszystkie względy na przemoczenie, katar i wszystkie przyjemne dodatki. Gdy przybyliśmy na dworzec, lunął deszcz strumieniem, ale z pogardą śmierci spieszyliśmy za p. Bertrand i Mortillet, uprzejmymi dyrektorami gallicko-rzymskiego muzeum, po błotnistej alei wiodącej po placu, na którym mimo niepogody odbyły się ćwiczenia starożytną bronią. Strzelano z katapultów, ciskano pikami, mieliśmy mały obrazek rewii rzymskiej. Prawdziwie nie byłoby się czem szczycić, gdyby cały postęp nowożytnych czasów miał się ograniczać na tem, że zamiast kamieniami z niedołężnych machin, strzelamy z odtylcowych dział gwintowanych z odległości 6000 metrów. Pan Mortillet oprowadzał nadto pod nadzwyczaj bogatem muzeum starożytności rzymskich i gallickich i objaśniał ciekawsze przedmioty.

Kongres zaczyna się w drugiej połowie swego krótkiego życia bawić. Dzisiaj w niedzielę, wycieczka do Compiègne dla zwiedzenia muzeum Vimer, jutro wizyta w katakumbach, a wieczorem przyjmuje członków kongresu p. Wallon, minister oświecenia, w czwartek bal u prefekta Sekwany. Więc na brak gościnności skarżyć się nie możemy.

Największem dziełem kongresu jest wystawa geograficzna. Studja nad nią wystarczą za wiele wykładów uniwersyteckich, obudzą ambicye i szlachetne współzawodnictwo pracujących na tem polu nauki, ulepszą metody używane kartografii. Francya, Austrya, Rossya, Szwecya i Szwajcarya odznaczają się przed wszystkiemi innemi krajami, podczas gdy Anglia tylko w dziale indyjskich kart i azyatyckich wystawiła znakomite rzeczy, a Niemcy oprócz map zoologicz. i gór. instytutu w Berlinie dały tylko wystawę handlarską. Rossya przysłała, co tylko miała, i złe i dobre, w dziale austryackim odznaczają się karty hypsometryczne, w szwedzkim hydrograficzne, we francuzkim dział geografii ekonomicznej i statystycznej nie ma równego sobie, nie tylko na wystawie, ale o ile znam bogactwo innych krajów, to w tym kierunku nawet Anglia nie może się poszczycić tak dokładnym i tak bogatym materyałem. Karty szwajcarskiego jeneralnego sztabu przewyższają swą doskonałością wszystkie inne, jakie się znajdują na wystawie.

O tem wszystkiem jutro obszerniej.

Dr. St. W.

gu ostatnich dni 14 po kilkakroć i usilnie domagał się przysłania znaczniejszej siły wojskowej, a mimo to nie otrzymał z Konstantynopola nawet odpowiedzi. Siły zbrojne, któremi Derwisz basza rozporządza składają się z 10—12 batalionów piechoty, każdy po 400 ludzi.

Oczywista, że te siły, które nadto nie są dostatecznie ekwipowane i których znaczna część użytą być musi na załogi w punktach warownych, nie mogą stawić czoła powstańcom, pomimo, że ci także nie występują w imponującej liczbie. A jednak od trzech tygodni można było z Albanii i Bułgaryi przysłać Derwiszowi-Baszy wystarczające posiłki, gdyby w Konstantynopolu chciano uwzględnić usilne reklamacye gubernatora. Zdaje się, że Derwisz basza stracił wreszcie cierpliwość i że nie oglądając się na refleksye Porty postanowił on na własną rękę przedsięwziąć czyn stanowczy. Zwołał on bowiem nie pytając się Konstantynopola, na własną odpowiedzialność kilka batalionów redyfów w sile 2—3000 ludzi. Ile czasu upłynie, zanim te posiłki będą mogły wystąpić w pole, nie podobna przy braku materyałów wojennych i artykułów zaopatrzenia wcale przewidzieć. Brak pieniędzy zdaje się jednak odgrywać fatalną rolę nie tylko u Derwisza-baszy; kompetentne głosy sa zdania, że brak ten jest także stanowczą przyczyną negatywnego zachowania się i bierności Porty wobec nalegań Derwisza-baszy."

— (*Powstanie hercegowińskie.*) Punkt ciężkości ruchawki hercegowińskiej znajduje się obecnie na wyżynie trebińskiej. Powstańcy usiłują opanować tę starą warownię, aby tym sposobem zyskać punkt oparcia dla dalszych operacyj. Sytuacya ich o tyle jest korzystną, że z dwóch stron są zasłonięci, a mianowicie z tyłu oparci o Czarnogórę, z lewej flanki zaś o granicę austryacką, tak, że tylko od północy i północnego wschodu bronić muszą swych pozycyj.

Turcy, owładnąwszy dolinę Narenty, posuwają swe wojska ku Trebinje, aby twierdzy tej dać odsiecz i powstańców odeprzeć od granicy czarnogórskiej. Jeżeli wierzyć można doniesieniom z obozu powstańców, poniosły wojska tureckie w ostatnich dniach kilka porażek, mianowicie pod Stolacem, gdzie jedna kompania musiała broń złożyć, druga zaś całkowicie rozbitą została i pod Newesinje, gdzie 200 powstańców miało zadać zupełną klęskę 800 Turkom i odebrać im działa i prowianty.

— Wedle telegramu *Presse* z Raguzy szturm na Trebinje nastąpić miał 9. b. m. W Zagrzebiu obiegała temi dniami pogłoska, że ludność chrześciańska w Trebinje podniosła bunt przeciw słabej załodze tamtejszej. Jeżeliby się potwierdziła wiadomość o porażce Turków pod Stolacem, położenie tej załogi pogorszyłoby się o tyle, że każda wiadomość o zwycięztwie zasila powstanie i podnieca Czarnogórców do mięszania się w walkę. Usposobienie w Czarnogórze jest w ogóle bardzo wojownicze, mimo lojalnej postawy księcia. Jedyny dziennik czarnogórski *Glas Czarnogorca* mimo półurzędowego charakteru swego wcale niedwuznacznie popiera powstanie. Rząd Czarnogórski poczynił przygotowania na wszelkie ewentualności. Telegram prywatny *Obzoru* donosi, że w Czarnogórze zwołano na pierwsze dni b. m. całą siłę zbrojną. Droga z Cetinji do Grahowa została przysposobioną do transportu dział, zaprowadzono również w całej Czarnogórze komunikacyę telegraficzną.

— Zagadkowy telegram o zdobyciu Monastyru wyjaśnia się teraz. Przedmiotem ataku powstańców nie był wielki monaster Bitolia w Macedonie, lecz t. z. Duży Monastyr, mały warowny klasztór.

— Doniesienie *Pester Lloyda*, że w anklawie tureckiej, Klecku pojawiły się statki wojenne tureckie i wysadziły na ląd wojsko, nie potwierdza się. Do tej chwili nie obrała Turcya tej drogi, aby wzmocnić swe wojska w Hercegowinie, nie potrzebuje tego zresztą, mogąc ściągnąć znaczne posiłki z monastyru Bitolii. Turkom nie brak ludzi ani broni, lecz brak im dróg do transportu.

— Dnia 7. b. m. spalili powstańcy turecki dom cłowy w Obrai. Tegoż dnia udało im się przejąć dość znaczny tsansport ryżu, przeznaczony dla załogi w Trebinji. Przy tej sposobności zabrano także korespondencyę szyfrowaną posła tureckiego w Dubrowniku do komendanta Trzebinji.

— Wiadomość z wielu stron powtarzana, jakoby były sekretarz znanego Luki Vukalovicha, Ljubobratic, stanął na czele powstańców hercegowińskich, nie potwierdza się. Ljubobratic uchodzi za ruchliwego agitatora lecz nie ma żadnych zdolności wojskowych. Obecnie bawi on w Cetinji.

— Komitet powstańczy wydał proklamacyę, która wedle berlińskiego korespondenta *Timesa* zaleca powstańcom hercegowińskim unikanie rozstrzygających bitw i przedłużanie powstania ile możności, aby zmusić rządy Serbii i Czarnogóry do interwencyi. Proklamacya doradza powstańcom, aby okazywali Austryi jak największą sympatyę nie rozciągając jej jednak na Madiarów, którzy są „największymi wrogami Słowian". Bośnia i Hercegowina muszą stać się niepodległemi państwami pod rządem serbsko-czarnogórskim. Tylko zdrajca mógłby pragnąć wcielenia Hercegowiny do Austryi, albo poddania jej zagranicznemu władzcy. Proklamacya ta rozchodzi się w wielu egzemplarzach w Hercegowinie, Serbii i Bośnii.

KRONIKA.

— **Przedstawienia teatralne** rozpoczynają się jutro, w Piątek, oryginalną i niegraną tu jeszcze komedyą p. Lubowskiego p. t. «Nietoperze».

— **Na rzecz stowarzyszenia rękodzielników** «Gwiazda,» głównie zaś na fundusz bndowy nowej sali tego Stowarzyszenia daną będzie w Niedzielę, 15. Sierpnia zabawa ogrodowa w parku strzeleckim.

* **Podejrzana własność.** Tej nocy przytrzymano czeladnika z warsztatów kolejowych, Michała Kwiatkowskiego, przedającego na placu Krakowskim trzy szarniery żelazne, prawdopodobnie z nieznanej jeszcze kradzieży pochodzące. Śledztwo zarządzono.

* **Kradzieże.** Starozakonnym Samuelowi Botwinowi i Salamonowi Schallowi, którzy w pobliżu stawu Kisielki spali na murawie, skradł nieznajomy dotychczas sprawca buty obok nich leżące wartości 10 złr. — Szynkarce Simie Bardach, skradziono d. 6. b. m. z otwartego pokoju czarną chustkę jedwabną. Śledztwo za sprawcą zarządzono. — W nocy na 9. b.m. skradł nieznajomy sprawca służącej w hotelu Dreznera, Katarzynie Cap, podczas gdy spała, schowane pod poduszką 13 sznurków korali wartości 95 złr. w. a. Śledztwo zarządzono.

* **Zgubiono** wczoraj na ulicy Kurkowej duży pugilares czarny z 11 złr. Właścicielem tegoż jest Mendel Klapp.

*** **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się dnia 6 b. m. przed południem w Sędziszowie, w powiecie Ropczyckim. Przy budowie domu Eliokima Taffla zasypany został robotnik Józef Drozd z Klęczan w głębokości $1\frac{1}{3}$ sążnia i dnia tego jeszcze nie został odszukanym. Sam właściciel tego domu, za którego samowolnym nakazem i namową chciano uskutecznić niebezpieczne usunięcie ziemi i gruzów znajdujących się nad piwnicą, równie jak drugi robotnik Józef Spyrka, także z Klęczan, zostali wraz z Drozdem przysypani, jednakże żywych jeszcze lubo mocno potłuczonych wydobyto z pod gruzów. Zarządzono dochodzenie sądowe przeciw winnemu zaniedbania należytej ostrożności przy budowie.

*** **Gradobicia i ulewy** połączone z oberwaniem chmur zrządziły dnia 1 b. m. spustoszenia w ziemiopłodach gmin powiatu Tarnowskiego: Janowicach, Lichwinie, Łowczowsku, Rychwałdzie, Rzuchowej, Siemiechowie i Wróblewicach.

— **Piękna Miss Pastrana.** W zeszłym tygodniu na jarmarku w Fryburgu pokazywano dziwowisko nielada: nową Miss Pastranę. Publiczność dość była zadowoloną z tego mniemanego kaprysu natury, gdyż Miss Pastrana przy męskiej postawie rysy twarzy miała wcale ujmujące, kobiece. Policya fryburska jednak, jak niewierny Tomasz, nie mogła podzielić dobrej wiary mieszkańców Fryburga i zarządziła lekarskie oględziny dziwoląga, przyczem sprawdzono, że Piękna Miss Pastrana jest 23 letnim czeladnikiem krawieckim z Chemnitz!

— **Gramatyka czeska dla Polaków.** Dowiadujemy się z *Dz. Poz.*, że jeden z młodszych filologów polskich pracuje nad oryginalną gramatyką czeską dla Polaków, której dotąd nie mieliśmy, podczas gdy Czesi posiadają aż siedm gramatyk naszego języka. Musieliśmy dotychczas uczyć się języka czeskiego z grammatyki, z niemieckiago tłumaczonej przez Krzywieckiego.

— **Ubytek wód w Dnieprze.** *Kij Tel.* donosi, że w ostatnich czasach Dniepr tak zmalał, iż pod Kijowem utworzyła się mielizna zajmująca prawie trzy czwarte obszaru łożyska. Z każdym dniem woda w Dnieprze opada coraz bardziej, a jeżeli się zważy, że mamy jeszcze przed sobą upały, to nasuwa się pytanie: co się stanie z Dnieprem?

— **Powodzie we Francyi.** Z Paryża donosi telegram d. 8. b. m., że wody Rodanu znów gwałtownie wezbrały. Stan ich jest od r. 1856 najwyższy.

— **Sierpniowe padanie gwiazd.** Zjawisko to przypada właśnie na dni bieżące, mianowicie od 9 do 12 sierpnia. Przy pogodnem niebie przeto można je wieczorem obserwować. Wiadomo, że powtarza się ono corocznie także w dniach 13 i 14 Listopada, a pochodzi, według teoryi włoskiego astronoma Schiaparellego, z przejścia ziemi przez ciała komeciane. Spadające meteory, które widzimy na odległość 15 do 18 mil, znajdują się w stanie skrzepłym lub ciekłym, i najczęściej z powodu zetknięcia się z atmosferą ziemi rozpalone są do czerwoności, jak to już udowodniono za pomocą analizy spektralnej.

— **P. Józef Lewinsky**, znakomity artysta nadwornego teatru wiedeńskiego, znany z występów gościnnych na dawniejszej scenie niemieckiej także publiczności lwowskiej, w ostatnich dniach poślubił w Pradze czeskiej artystkę tamtejszego teatru niemieckiego, pannę Olgę Precheisen. Lewinsky jest rodem z Celowca w Karyntyi.

— **Jubileusz Michała Archanioła.** *Czas* otrzymał z Florencyi program obchodu czterechsetnej rocznicy urodzin Michała Anioła Buonarottiego, który ma się odbyć w dniach 12., 13. i 14. Września. Komitet pod przewodnictwem p. Peruzzego, złożony ze znakomitości literackich i politycznych, jak Cesare Guasti, Aleardo Aleardi, hr. Menabrea, senator Vanucci i wielu innych, ogłasza porządek trzechdniowych uroczystości na uczczenie pamięci wielkiego mistrza. Zgromadzone reprezentacye z całych Włoch udadzą się najpierw do grobu Michała Anioła w kościele św. Krzyża, następnie do jego domu. Nazajutrz ma być odsłoniętym nowy pomnik na placu Michała Anioła. Trzeciego dnia odbędzie się posiedzenie akademii *Crusca* i akademii *delle belle arti* w sali senatu. Komitet ogłasza także prospekt na wspaniałe wydanie pism Buonarottego: pierwszy tom obejmować będzie korespondencyę do 800 str. wynoszącą, a drugi inne pisma wielkiego artysty w połączeniu z wiadomościami o jego pracach.

— **Balon pocztowy.** Z Nowego Jorku następującą wiadomość otrzymał dziennik angielski *Echo*: Wm. F. Schroeder z Baltimore, wynalazca balonu dającego się kierować za pomocą steru w kształcie hydraulicznej machiny o sile 8 koni i opatrzonego w łodzie ratunkowe, d. 21. Lipca przedłożył gronu znawców inżynierów tutejszych, model i rysunki swego pomysłu. Okręt powietrzny waży ogółem funtów 2.800, udźwignąć zaś może funtów 12.000. Najmniejsza chyżość, z jaką podróż napowietrzną odbywać może, obliczoną została na 70 mil angielskich na godzinę. Około 15. Sierpnia ukończony będzie pierwszy tego rodzaju statek kosztem 6.000 dolarów. Koszta pokryje wynalazca wespół z p. W. Gail, uczestnikiem znanej firmy baltimorskiej »Gail et Ax«, który pewny powodzenia tego wynalazku zawarł z p. Schroeder ugodę co do przywileju. Jeśli próby, które odbyć się mają naprzód w Washingtonie, a następnie w Nowym Jorku, Filadelfii i Baltimore, odpowiedzą oczekiwaniom, wtedy wynalazca zamierza zaproponować rządowi Stanów Zjednoczonych, ażeby urządził regularną pocztę nadatlantycką zapomocą jego napowietrznego statku.

— **Medal pamiątkowy.** *Czern. Ztg.* donosi, że komitet obchodu setnej rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą uchwalił między innemi odbicie medalu na pamiątkę tego jubileuszu. Sam obchód w Czerniowcach ma się odbyć d. 4. Października wraz z otwarciem nowej wszechnicy Czerniowieckiej.

— **Fałszerstwo banknotów** na olbrzymią skalę wychodzi na jaw w Europie i Ameryce. Amerykański minister Hamilton Fish d. 21. Lipca doniósł lordowi majorowi Nowego Jorku, że według doniesień prezydentów banku francuzkiego i banku angielskiego istnieje obecnie szeroko rozgałęziona banda fałszerzy banknotów, z siedzibą w Barcelonie. Banda wydała już w całym świecie mnóstwo podrobionych 20-frankówek tudzież monet złotych, a zamierza na większą jeszcze skalę urządzić fałszerstwo. Tym celem zostaje w stosunkach z pewnym bankierem w Nowym Jorku, tudzież z bankierami w Londynie i Frankfurcie. Banda zamierza obecnie mianowicie puścić w obieg najnowsze swe falsyfikaty w sumie 12 milionów dolarów, w notach banków francuzkiego i angielskiego. Osoba, która wyjawiła to, zapewnia, że podrabiane noty, drukowane są na prawdziwych blankietach banku angielskiego.

— **Straszna zbrodnia** wyszła ostatniemi czasy na jaw w Ameryce północnej. Jeden ze starszyzny mormońskiej nad jeziorem Słonem przez zemstę, doniósł rządowi i zeznał szczegółowo, iż w miesiącu Wrześniu r. 1857, a więc przed 18 laty, Mormonowie w połączeniu z Indyanami, których kapłani mormońscy nadzieją bogatych łupów zwabili na uczestników zbrodni, wymordowali całą osadę niemormońską, złożoną ze 133 osób, która przybywszy z Missouri rozłożyła koczowiska w pobliżu stolicy Mormonów, Utah. Do zbrodni tej popchnęła fanatycznych wyznawców proroka Brighama Joung ta jedynie okoliczność, iz przybysze ani słyszeć nie chcieli o przejściu na mormonizm i szydzili z wielożeńców przy każdej sposobności. Nic dziwnego, że nawet tak okropna zbrodnia pozostawała dotąd tajemnicą, jeśli się zważy, że do niedawna rząd Stanów Zjednoczonych tolerował mormonizm i pozostawiał mu nieograniczoną swobodę na odludnych obszarach zachodniej Ameryki. Ostatniemi czasy dopiero rozciągnął kontrolę państwową i na mieszkańców okolic Słonego jeziora. — Śledztwo obecnie toczy się w Beaver; uwięziono wiele osób.

— **Jedną z relikwij faraonowych** podarował panujący obecnie wicekról Egiptu Anglikom. W Aleksandryi obok obelisku zwanego «igłą Kleopatry« spoczywa na ziemi drugi taki, w znacznej części piaskiem przysypany. Już Mehmet Ali, spowodowany wdzięcznością dla dyplomatycznych zasług Anglików, zaproponował im, ażeby go sobie wzięli. Tylko że, jakkolwiek jest to fant piękny, przecie Anglicy dotąd nie wiedzieli, co z nim zrobić. Puścili go w niepamięć i dopiero teraz, kiedy obecnie panujący Khediwe przypomniał im na nowo, że starożytny ten fant jest ich własnością i dobrzeby było, aby go sobie zabrali, zacni synowie Albionu radziby to uczynili, ale nie mogą się jeszcze zdecydować, w jaki sposób. Na przeniesienie z Egiptu do Londynu takiego kolosu potrzeba niemało zachodu i kosztów ogromnych. Jak dotąd przynajmniej przedstawiają się dwa sposoby: albo obelisk przewieźć przez Aleksandryą do portu albo też z miejsca, na którem leży, wykopać kanał i spławić go wodą do morza. Starożytni Rzymianie z dwanaście takich obelisków sprowadzili z Egiptu do Rzymu; w nowożytnych czasach jeden tylko Napoleon I. zdobył się na coś podobnego, bo obelisk zwany Luksorskim sprowadził do Paryża i ozdobił nim Plac Zgody. Napis wykuty u stóp tego faraonowego pomnika opiewa, że koszta przewozu wyniosły 800.000 franków. Anglicy dotąd nie mogli się zdecydować na wydanie tak znacznej sumy pieniężnej i kolos ten leży spokojnie na dawnem miejscu, zasypywany coraz więcej piaskami. Nareszcie pan John Dixon, bogaty właściciel żelaznych fabryk w Anglii, zgłosił się z chęcią przewiezienia obeliska do Londynu i to stosunkowo za małe bardzo pieniądze. Podług jego obliczenia koszta nie będą więcej wynosiły jak 5 tysięcy funtów szterlingów, jeżeli się zbuduje żelazny cylinder 90 stóp długi a 15 przeciętnej szerokości. Cylinder taki zaczepiwszy do którego z okrętów rządowej marynarki, z łatwością da się holować przez morze i Tamizą spławić do Londynu. Drugie zaś 5 tysięcy funt. szterl. wystarczą na koszta wylądowania kolosu i ustawienia go na wskazanem miejscu. Rzeczony obelisk wykuty jest z jednej sztuki kamienia syenitowego i pokryty hieroglifami. Waga jego wynosi około 3.200 centnarów.

— **Dziesięć dolarów za włos.** Głośna spiewaczka panna Nilson podczas ostatniego pobytu swego w Nowym Jorku wstąpiła do bazaru dobroczynnego, gdzie wystawione były na sprzedaż różne wyroby kobiece i fanty na rzecz ubogich. Jeden z adoratorów tej artystki zbliżywszy się do niej zapytał, jaką też cenę postawiłaby za jeden włos ze swej głowy. Panna Nilson zażądała 10 dolarów i w jednej chwili oskoczoną została przez gromadkę adoratorów, z których każdy żądał jej włosów po wyrażonej cenie. Artystka uczyniła zadość ich życzeniu i przeznaczyła dochód z swych włosów na cel dobroczynny, dla którego urządzony był bazar. W lot obliczyli Amerykanie, że włosy tak bujne, jakie posiada panna Nilson, składają się przynajmniej z 2,000.000 dolarów. Do zrealizowania wszakże takiego majątku potrzeba: raz, ażeby artystka zdecydowała się sprzedać całą ozdobę swej głowy, a powtóre, ażeby się znalazło 200.000 takich entuzyastów, jak owi ichmościowie w nowojorskim bazarze dobroczynności.

— **Instytut prawa międzynarodowego** w Haadze d. 25. b. m. odbędzie doroczne swe walne zebranie. Rząd hollenderski tym celem odstąpił instytutowi salę historyczną w takzwanej *Treveskammer* w Haadze, a król Niderlandów zapowiedział swój udział w tem zebraniu. Na porządku dziennym stoją z ważniejszych następujące sprawy: Brukselska rezolucya co do ustaw i zwyczajów wojennych; uszanowanie własności prywatnej na morzu i pytanie: pod jakiemi warunkami tudzież do jakiego stopnia zastosować by można obowiązujące w Europie prawa międzynarodowe także do ludów na Wschodzie? — Instytut prawa międzynarodowego, o którym mowa, jest rodzajem Akademii dla nauki owego prawa, nie zaś Towarzystwem pokojowej agitacyi jak istniejące także w Haadze »Międzynarodowe Stowarzyszenie w celu reformy i kodyfikacyi prawa międzynarodowego«, którego członkami mogą być i nieuczeni, a które walne zebranie swe zapowiedziało na 1. Września b. r. Pierwszy założony został w r. 1873 w Gandawie przez prawników różnych narodowości. Instytut sam wybiera swych członków, których liczba ograniczoną jest na 50. Obecnie liczy członków 43, pomiędzy którymi 6 Niemców, 5 Amerykanów, 4 Anglików, 2 Austryaków (pp. Neumann i Lorenz Stein), 1 Hiszpana, 3 Belgijczyków, 6 Francuzów, 1 Hollendra, 1 Norwegczyka, 2 Rossyan, 7 Włochów, 1 Inflantczyka, 2 Szwedów i 1 Szwajcara.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(λ) Najwyższem postanowieniem z d. 8. Sierpnia r. b. darował Najjaśniejszy Pan resztę kary 214 skazańcom, odsiadującym karę więzienia w ośmnastu c. k. zakładach karnych. Z bardzo długiego spisu wyjmujemy tylko galicyjskie zakłady karne.

Z lwowskiego domu karnego uwolniono wskutek tej amnestyi dwudziestu dziewię-

ciu skazańców, pomiędzy nimi Barysia Bartka, Czubka Fedka, Fedorczaka Jakima, skazanych przez sądy w Przemyślu, Tarnopolu i Stanisławowie za zbrodnię podpalenia; Kaliniaka Iwana, Mastelarza Jędrzeja, skazanych przez sądy w Stanisławowie i Lwowie za zbrodnię morderstwa; Kihaja Mikołaja, Kopestyńskiego Piotra, Pelagivi Jerzego skazanych przez sądy w Czerniowcach i Samborze za zbrodnię rabunku; Dorożaka Łazarza, Erhana Jerzego, Fedaka Michała, Greczuka Iwana, Iwaniury Borysia, Kropiwnickiego Jana, Łuciowa Piotra, Tyrawskiego Iwana i Wygranowskiego Szczepana skazanych przez sądy w Tarnopolu, Czerniowcach, Lwowie i Przemyślu za zbrodnię zabójstwa.

Z lwowskiego zakładu karnego dla kobiet u św. Maryi Magdaleny wypuszczono na wolność ośm kobiet skazanych za dzieciobójstwo, podpalenie i zabójstwo przez sądy karne w Przemyślu, Krakowie, Samborze, Złoczowie i Tarnowie. Z zakładu karnego w Wiśniczu wypuszczono na wolność czternastu skazańców odsiadujących tam karę na podstawie wyroków sądów karnych w Tarnowie, Krakowie, Nowym Sączu, Rzeszowie. Uwolniono ztamtąd Jaźwę Walentego i Mądrałę Antoniego, skazanych za zbrodnię podpalenia, tudzież Sabika Franciszka, Bajorka Jana, Hajdę Jana, Brożka Jędrzeja, Nowaka Piotra, Nawalnego Jurka, Kidę Marcina, Krzysztofa Wojciecha i Nowaka Franciszka skazanych za zbrodnię zabójstwa.

Nareszcie z domu karnego w Karthaus uwolniono pięciu skazańców, odsiadujących tam karę na podstawie wyroków sądów galicyjskich w Samborze, Stanisławowie, Krakowie i Przemyślu. Są to skazani za rozbójnicze morderstwo i rabunek.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Towarzystwo spożywcze.

(λ) W obecności 26 członków i pod przewodnictwem dr. Blumenfelda odbyło się wczoraj wieczorem walne zgromadzenie towarzystwa spożywczego, zawiązanego we Lwowie w Czerwcu r. b. Przewodniczący oznajmił, iż został wybrany prezesem tego towarzystwa przez radę nadzorczą, i że godność tę dla różnorodnych zajęć piastować będzie tylko do chwili w której wybraną zostanie dyrekcya.

Na walnem zgromadzeniu w Czerwcu r. b. wybraną została rada nadzorcza z 24 członków. Z tych nie przyjęli wyboru pp. Wacław Dąbrowski, radca wyższego sądu kraj. Prexel i Władysław Mosch. W miesce tych panów wybrano na wczorajszem posiedzeniu jednogłośnie pp. Alojzego Boberskiego, Bazylego Ilnickiego i Ludwika Raciborskiego.

W imieniu rady nadzorczej zdawał p. Romanowicz sprawę z wyboru członków dyrekcyi. Rada zaproponowała na dyrektorów pp. Augusta Korosteńskiego, urzędnika w towarzystwie assekuracyjnem krakowskiem, Wiktora Gajewskiego, urzędnika przy poczcie i Michała Dąbrowskiego. Zgromadzenie zatwierdziło jednogłośnie powyższą propozycyę. Rada zawiadowcza proponowała zmianę § 55. statutów. Paragraf ten orzeka, iż każdy z członków ma zapłacić bezzwłocznie tytułem wpisowego 5 zł. Rada zawiadowcza proponowała zmianę o tyle, ażeby umocować dyrekcyę, iżby kwotę tę ściągała od członków w ratach.

Dr. Zgórski postawił wniosek, ażeby nad wnioskiem rady zawiadowczej przejść do porządku dziennego, ponieważ każda zmiana statutu pociągnęłaby za sobą niepotrzebnie wiele zachodu a sprawę tę daleko łatwiej załatwić w ten sposób, iż dyrekcya, bez osobnego upoważnienia ściągać będzie wpisowe od członków ratami.

P. Romanowicz był zdania, ażeby zgromadzenie upoważniło dyrekcyę do ściągania wpisowego ratami.

Zgromadzenie przyjęło wniosek dr. Zgórskiego i na tem skończyło się posiedzenie. Na posiedzeniu był obecny jako komisarz c. k. notaryusz Kuryłowicz.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 11. Sierpnia 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

W handlu zbożowym rozwinął się obrót na większą cokolwiek skalę. Ulewne deszcze w ostatnich dniach utrudniały niezmiernie sprzęt zboża; na domiar złego brak robotników; nie podobna więc zwieźć plonów. Dalszem następstwem tych opłakanych stosunków jest to, że zboże zrasta się na polu. Co nie poszło w niwec w skutek słoty i ciągłej wilgoci, ucierpiało w skutek nawalnych deszczów, które poprostu wymłóciły dojrzałe zboże na pniu. W skutek niepomyślnych stosunków klimatycznych, poszły ceny zboża w górę. Każdy dzień dżdżysty pociąga za sobą dalszy wzrost cen zbożowych. Wśród tych okoliczności nie jest zbyt ponętnem położenie właścicieli dóbr a gdyby słota panowała dłużej, to musimy być na to przygotowanymi, iż spichrze nasze będziemy musieli zasilać zbożem rosyjskiem. Gdyby przynajmniej w Rossyi był urodzaj; wówczas moglibyśmy mieć nadzieję, iż nabędziemy zboże na cele konsumcyi po tanich cenach. Tymczasem jak wiadomo, panują w Rossyi te same klęski elementarne co u nas, a w skutek tego spodziewają się tam także nieurodzaju. Zachodzi więc uzasadniona obawa, iż będziemy musieli drogo płacić za zboże, które potrzebować będziemy na wyżywienie. Jaka to wielka klęska dla kraju, który jest przeważnie rolniczym i powinien produkować tyle, ażeby nietylko pokrył wszystkie własne potrzeby, ale nadto zapełnił spichrze zagraniczne! — Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, to możemy donieść, że na pszenicę był bez przerwy znaczny popyt; miała ona bardzo dobry odbyt do młynów galicyjskich; płacono dobrze; ceny idą ciągle w górę. Żyto było także poszukiwane. Zagranica zaczyna oglądać się za jęczmieniem i ofiaruje lepsze ceny. Owies miał nie zły odbyt w kraju.

Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła kolej Lwowsko Czerniowiecka z swego obrębu w ostatnich 8. dniach ogółem 1268 sztuk wołów przeznaczonych do Oświęcimia i Wiednia. Wywiozła ona z Chodorowa 53, z Bukaczowiec 85, z Itzkań 194, z Czerniowiec 279, z Śniatyna 152, z Łużan 377, z Halicza 99, z Stanisławowa 129 sztuk. Z obrębu koleji Karola Ludwika wywieziono w ostatnim tygodniu 80 sztuk wołów z Przemyśla i 39 sztuk cieląt z Sołotwiny. Ze Lwowa wywieziono 7 koni, z z Tarnopola 8, a z Podwołoczysk 4. Do Podwołoczysk odstawiono z Wołoczysk 2131 sztuk owiec i wysłano takowe do Wiednia. Prócz tego spędzono do Tarnopola 300 sztuk owiec. Z trzody chlewnej wysłano z Tarnopola 337, z Podwołoczysk 386, ze Lwowa 116, z Brodów 222, z Złoczowa 320, z Gródka 111, z Przemyśla 217 sztuk.

W ostatnich 8miu dniach przewieziono przez Kraków do Galicyi 8700 centnarów węgla kamiennego z kopalni górnoszląskich. Ceny tego artykułu opałowego są liche. Centralna dyrekcya kopalni należącej do pp. Thiele & Winklera powierzyła braciom Ollendorfom w Katowicach główną agenturę węgla kamiennego z kopalni Florentyny, Ferdynanda, Leopoldyny, Jakóba, Józefy i Agaty.

* **Komitet Towarzystwa** gosp. galic. ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż wraz z wystawą w Stanisławowie, odbędzie się w dniach 19 i następnych Września b. r. Zjazd gospodarzy, urządzony staraniem komitetu w myśl §. 47 statutu towarzystwa. Udział w zjeździe tym brać mogą nietylko członkowie Towarzystwa, ale i inni gospodarze lub miłośnicy gospodarstwa wiejskiego. Celem zjazdu jest rozbiór pytań z dziedziny gospodarstwa wiejskiego. Bliższe szczegóły jakoteż program w swoim czasie ogłoszone będą.

— **Z Izby handlowej i przemysłowej.** Wobec bliskiego już terminu obowiązkowego używania wyłącznie tylko miar i wag metrycznych, pożądanem by było bardzo tak w interesie samych pp. kupców i przemysłowców, jakoteż kupującej publiczności, aby dla zaznajomienia się z nowemi miarami i wagami, również dla zapobieżenia nadużyciom, jakie wyniknąć muszą w pierwszej chwili po ogólnem zaprowadzeniu obowiązkowego używania nowych miar i wag z dniem 1. Stycznia 1876, — przed terminem obowiązkowym sprzedawano i kupowano na wagi i miary metryczne, których nietylko c. k. Rząd, koleje żelazne i inne publiczne instytucye już od dłuższego czasu wyłącznie używają, ale nadto po większych miastach państwa także kupcy i przemysłowcy wyłącznie używanie nowych miar i wag z dniem 1. Października 1875 zaprowadzają.

Izba handlowa i przemysłowa wzywa zatem pp. kupców i przemysłowców tak we Lwowie, jak też w całym okręgu Izby, aby ile możności, także w swoim zawodzie od dnia 1go Października używali wyłącznie miar i wag metrycznych.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

	rok 1875		1874	
	zlr.	ct.	zlr.	ct.
Doch. od 30. Lipca do 5. Sierp.	176.100	61	178.593	02
Dochody od 1 Stycznia do 29 Lipca	5,948.347	99	7,531.397	92
Razem	6,124.448	60	7,709.990	94

OSTATNIA POCZTA.

Żałoba dworska po ś. p. Cesarzu Ferdynandzie będzie w skutek najwyższego zezwolenia odłożoną przy uroczystościach odbyć się mających dnia 18. b. m. jako w dzień urodzin Najj. Pana.

Najj. Pan udzielał d. 9. b. m. posłuchania pomiędzy innymi posłowi hr. Zichy, radcy ministeryalnemu Schweglowi, adwokatowi dr. Ellingerowi.

Najj Pan nadał zarządcy dóbr w Solce (na Bukowinie) Aleksandrowi Grabowieckiemu w uznaniu wieloletniej, gorliwej służby, złoty krzyż zasługi.

Najd. Arcyks Albrecht przybył d. 6. b. m. do Bregencyi, odbył przegląd wojska, zwiedził szpital wojskowy, koszary i pawilon oficerski a d. 7. b. m. wyjechał do Lindau.

Kapitan król. węgierskiej gwardyi przybocznej, jen. broni Ign. Fratricsevics, złożył dnia 9. b. m. jako taki i jako tajny radca przysięgę w ręce Najj. Pana w obecności całej c. k. gwardyi przybocznej, pierwszego mistrza ceremonii ks. Hohenlohe, ministra hr. Andrassego, generaładjutanta br. Mondla, i węgierskich ministrów pp. br. Simonyi'ego i br. Wenckheima.

Zwłoki arcybiskupa Bendelli złożono d. 10. b. m. na powszechnym cmentarzu w Czerniowcach; równocześnie przeniesiono na cmentarz kości już dawno zmarłego biskupa Chorescul'a.

Slovenski Narod donosi: D. 9. b. m przejeżdżało przez Lublanę 30 Serbów udających się do Hercegowiny. Na dworcu kolejowym witali ich mieszkańcy Lublany.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Tryestu pod d. 10. b. m.: Wczoraj przybyło tu pięćdziesięciu uzbrojonych Serbów. W ciągu dnia zakupili oni karabiny odtylcowe, a wieczorem odjechali parowcem do Dalmacyi, ażeby ztamtąd udać się do Hercegowiny.

W Wielkiej Kaniszy wybrany został d. 10. b. m. posłem na sejm węgierski Antoni Csengery a w okręgu wyborczym Keszteły, Maksymilian Falk.

Budapeszti Közlöny ogłasza d. 10. b.m. wykazy dochodów i rozchodów państwowych w drugim kwartale r. b. i porównuje takowe z dochodami i rozchodami państwowemi w tym samym kwartale roku zeszłego. Według tych wykazów wynosiły dochody *netto* w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu r. b. 29,874.031 zł. a więc o 2,553.026 zł. więcej niż w tych samych miesiącach r. z. a o 4,530.538 zł. więcej, niż w pierwszym kwartale roku bieżącego. Rozchody *netto* wynosiły 43,487.322 zł. a więc o 2,183.069 zł. mniej niż w drugim kwartale r. z. a o 899.168 zł. mniej niż w pierwszym kwartale r. b. Z wyjątkiem dochodów z sprzedaży tytoniu i loteryi tudzież dochodów z hut górniczych i z ruchomych dóbr państwowych wpłynęło ze wszystkich gałęzi bezpośrednich podatków o 1,215.715 zł. więcej.

Z Wiednia telegrafują *Czasowi*: Doniesienia o zupełnem obsaczeniu Trebinii są nieprawdziwe. Miasto to posiada załogę złożoną z pułku piechoty, batalionu strzelców, pół bateryi artyleryi górskiej i kilka dział wałowych. Powstańcy zaś nie posiadają żadnego działa; dla tego obsaczenie miasta musi być niedostatecznem.

Z Raguzy donoszą 10. b. m. ze źródła słowiańskiego: „Późniejsze wiadomości o bitwie pod Trebinią mówią, że oblegający powstańcy zaatakowani zostali przez wojsko garnizonowe tureckie. Turcy posunęli się ku stronie północno-zachodniej i chcieli zająć klasztor Duży, zostali jednak odparci po siedmiogodzinnej walce. Drazidol zostało podpalone. W potyczce tej brała udział także jazda turecka.

W Raguzie obiegała 10. b. m. pogłoska, że powstańcy uderzyli tegoż dnia na Trebinię, rezultat niewiadomy.

Garibaldi odjechał 11. b. m. do Caprery zkąd powróci do Rzymu przy końcu tego miesiąca.

Z Madrytu donoszą 10. Sierpnia: W Biskai i Nawarze wielkie sprawiła wrażenie wiadomość, że Baskowie i Nawarczycy mogliby swoje odwieczne przywileje stracić, jeśliby przedłużali walkę i zmuszali liberalnych do nowych ofiar. — Przybył tu poseł rosyjski. Sagasta wyjechał do Francyi z kilkoma przyjaciółmi politycznymi. Rząd hiszpański zakupił 20 dział Kruppa na 15 centimetrów otworu.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11. Sierpnia.

Hotel Żorża.

Pp. Jan hr. Kozibrodzki, z Petroutz. — Piotr Ohanowicz, z Podola. — Sariusz Zaleski, z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. Kazimierz hr. Łączyński, oby. z Kutkorza — Otto Neumeister, kapitan z Rzepniowa. — Aleksander Steiner, oby. z Tarnowa. — Ludwik Zbyszewski, oby. z Jabłonki.

Hotel Angielski.

P. p. Antoni Seinfeld, Dr. pr. z Stanisławowa. — Józef Jaworski, oby. z Romanówki. Władysław Rylski, oby. z Uhrynowa. — Władysław Szymanowski, oby. z Rzeszowa.

Hotel Kuhna.

P. Franciszek Tlak, oby. z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 11. Sierpnia.

P. p. H. hr. Bülow, oby. do Pruss. — Tadeusz hr. Kaskowski, do Bełza. — Ludwik hr. Krasiński, do Krakowa. — Józef hr. Młodecki, do Manasterzysk. — Kazimierz hr. Wodzicki, do Olejowa. — Br. Horstein generał, do Skały. — Stanisław Dulęba, oby. do Przemyśla. — Józef Murszyński oby. do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12. Sierpnia 1875.

Barometr 736.24mm. Psychrometr suchy + 15·50. C⁰ Psychrometr wilgotny +13·13⁰C. Prężność pary 9·81mm. Wilgoć 75%. — Zachmurzenie 1. Wiatr SW. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·4⁰Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 11. Sierpnia 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	25	225	60
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	137	50	139	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred gal. 5-prcnt. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	30	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	80	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	90	10	91	30
3. Oblig. za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	75	87	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	16		17	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	18	5	27
Napoleond'or	8	87	8	94
Pół imperyał rossyjski	9	92	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	53½	1	54¾
Pruskie bilety kasowe	1	63½	1	64¾
Srebro	101	—	102	0

(z kuponem / Oprocz kupona b.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. Sierpnia 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.80	70.90
„ w srebrze	74.10	74.20
Losy z r. 1839 całe	278.—	284.—
„ „ 1839 piąta część	249.—	251.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.75	106 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.40	112.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.25	117.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.60	137.85
Renty Como po 42 lir. austr.	22. —	22.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	87.—	87.50
Niższej Austryi	98.25	98.75
Siedmiogrodu	80.80	81.20
Węgier	82.15	82.35
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	107.30	107.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	216.—	216.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	932.—	934.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	375.—	378 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	180.50	181.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1805. —	1812.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	225 —	225.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138.50	159 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	277 —	277.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.25	97.50
1. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	107.25	107.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.30	100.60
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93. —	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79. —	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	99.60	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	85.75
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.25	75.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100. —	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.50	93.10
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	98.75
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.40	73.70
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.75	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94. —	95. —
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	35 —	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	16 —	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.75	92.85
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54.20	54.35
Hamburg za 100 M. B	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.45
Paryż za 100 fr.	44 —	44.—
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 28	5.28·50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.92
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 25	101.40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. Sierpnia 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	80
„ „ „ w srebrze	74	—
Losy z 1860 roku	115	40
Akcye banku wiedeńskiego	932	—
„ „ kredytowego	216	40
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	101	10
Napoleond'or	8	92
Dukat	5	29
100 Marek	54	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2990 1—3) **Edykt.**

L. 36815. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem w skutek podania Adeli z hr Bobrowskich hr. Romerowej i Feliksa hr. Romera de praes. 8. Lipca 1875. l. 36185 ks. Józefa Głuzińskiego co do miejsca pobytu niewiadomego, jak również jego spadkobierców i prawnych następców niewiadomych, ażeby w przeciągu jednego roku, a mianowicie najdalej do dnia 8. Sierpnia 1876., swoje pretensye do pozycyi w stanie biernym dóbr Inwaldu 121 p. 338 n. 78 on. ciężącej, w której na mocy kontraktu z Konstantym hr. Bobrowskim dnia 17. Października 1812. zawartego, ks. Józef Głuziński, jako kupiciel stawu „Baczyński" zwanego, w dobrach Inwald położonego, za umówioną cenę 120 duk. kupionego, na dobrach Inwald intabulowany z obowiązkiem Konstantego hr. Bobrowskiego opłacania wszelkich podatków publicznych tego stawu dotyczących i z prawem postawienia na tym stawie domu i stajni i propinowania trunków, a mianowicie wina własnego bez ponoszenia za to jakichkolwiek ciężarów, tem pewniej w tutejszym Sądzie zgłosili, gdyż po upływie bezskutecznym tego czasu, rzeczone prawa hypoteczne na prośbę p. Adeli z hr. Bobrowskich hr. Romerowej i Feliksa hr. Romera, amortyzowane i ze stanu biernego dóbr Inwaldu wykreślone zostaną.

Lwów dnia 23. Lipca 1875.

(3039 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5954. Celem obsadzenia dwóch posad starostów w randze VII. klasy, ewentualnie dwóch posad sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII. klasy, rozpisuje się konkurs do końca b. m.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w terminie powyższym w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów dnia 8. Sierpnia 1875.

(2988) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. Juli 1875, Nr. 6969 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der am 26. Juli 1875 ausgegebenen Nummer 168 vom 27. Juli 1875 der in Laibach erscheinenden politischen Zeitschrift „Slovenski narod" auf der 1. Seite abgedruckten, mit den Worten „Zopet o novem ljubljanskem škofu" überschriebenen, mit „O nobenem škofu" beginnenden und mit „nationale Wühlereien des Klerus" endenden Leitartikels begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. und es wird nach §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29 Juli 1875, Zahl 21213, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Conservativ-constitutionelles Regime in Oesterreich" in der Zeitschrift „Tagesbote aus Böhmen" Nummer 204 vom 25. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a Straf-Gesetzes bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3020) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 31. Juli 1875, Zahl 31.638, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Die Sicherheit unserer Eisenbahn-Prioritäts-Obligationen" in der Zeitschrift „Prager Geschäfts-Zeitung" Nummer 1152 vom 29ten Juli 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3033 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2100. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do wiadomości że na zaspokojenie należącej się c. k. uprzywilejowanemu Zakładowi kredyt. włościańsk. we Lwowie pożyczki w kwocie 89 fl. 19 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej Nr. 104 w Wielopolu solidarnych dłużników Zofii i Wojciecha Mliczek własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to 13 Września, 18 Października i 23. Listopada 1875., każdego razu o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 150 fl w. a., wadyum 15. fl. Gdyby realność ta w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną być nie mogła, to na trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jako też opisania i oszacowania w registraturze tutejszej przejrzane być mogą.

Ropczyce 30. Czerwca 1875.

(3022 1—3) **Edykt.**

Nr. 37.976. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na żądanie Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryi Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego jednej czwartej części połowy dóbr Gwoździec wedle D. 434 p. 212 n. 32 haer. do Maryanny Wadowskiej a właściwie masy spadkowej tejże należnych sumy 6000 złp. na zasadzie wyroku Trybunału Apelacyi z dnia 18. Sierpnia 1814 i Najwyższego Trybunału z dnia 15. Marcą 1815 na rzecz masy ks Karola de Nassau Siegen jak D. 129. p. 192 m. 16 on. zaintabulowanej, wzywając z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców Karola księcia de Nassau Siegen, by pretensye swo, jakieby z tytułu powyższej intabulacyi rościć sobie mogli, w przeciągu jednego roku w tutejszym c. k. Sądzie krajowym t. j. do dnia 30. Sierpnia 1876 tem pewniej zgłosili, iż w razie przeciwnym ekstabulacya powyższej sumy na żądanie właściciela tych części dóbr Gwoździec z ich stanu biernego dozwoloną zostanie.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. Lipca 1875.

(2944) **Obwieszczenie.**

L. 8223 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że Ludwik Tyszkowski wybranym jest zastępcą dyrektora spółki rolniczej zarejestrowanej z odpowiedzialnością ograniczoną w Tarnopolu i jaki tako tę spółkę podpisywać będzie.

Tarnopol 21. Lipca 1875.

(2927 1—3) **Edykt.**

L. 11.955. Na zaspokojenie sumy 1050 zł. w. a. z pn. funduszowi religijnemu exjezuitów krakowskich przyznanej odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie 2. Września 1875, dnia 11. Października 1875. i 19. Listopada 1875. o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Michniowa, w powiecie Wielickim położonych, pp. Franciszka i Kaźmiery Żuk-Skarzewskich własnych.

Cena szacunkowa wynosi 29607 zł. 20 ct., wadyum 3000 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze Sądu krajowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych, dalej tych, którzyby na hipotekę po dniu 28. Grudnia 1875. weszli, wreszcie tych osób, którymby uchwała z dnia 18. Czerwca 1875 l. 11.955 nie została doręczoną, iż celem strzeżenia praw ich ustanowionym został dla nich kurator w osobie Dr. Wilkosza w Krakowie.

Kraków 18. Czerwca 1875.

(2929 1—3) **Edykt.**

L. 3491. Poleca się c. k. urzędowi depozytowemu, ażeby kwotę 68 zł. 6 ct. w. a. do art. 223 przyjętą, którą c. k. komisya dla wykupna gruntów pod budowę kolei żelaznej Tarnów-Leluchów jako wynagrodzenie za kawałek gruntu w przestrzeni 121 kwadr. sążni w Nowym Sączu z obszaru posiadłości, pół pręta pola na Łanach pod kolej zajęty do depozytu sądowego złożyła, na rzecz utworzyć się mającej masy Jakóba i Chaji małżonków Folkmann i wierzycieli hipotecznych w księgach depozytowych zaciągnął i należycie przechował.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Felicyę i Rozalię Chronowskich, jako też Mateusza i Zofię Pawlow do rąk ad actum ustanowionego kuratora adw. Dr. Bersona i przez edykta.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 26. Czerwca 1875.

(2926 1—3) **Edykt.**

L. 15.268. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Annę z Szubertów 1. Sobieniawską 2. Grabowską, Macieja Grabowskiego, Franciszka i Juliannę Krzywdzińskich, wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim p. Władysław Schauer wniósł podanie o ekstabulacyę ze stanu biernego realności pod l. 242 gm. VIII. sumy 1400 złp. z pn. i ostrzeżenia pod poz. 2 i 3 ciężarów intabulowanych.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania tychże na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wilkosza z zastępstwem adw. Dr. Stycznia kuratorem nieobecnych ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, i o tem ces. król. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 16. Lipca 1875.

(3011 1—3) **Obwieszczenie**

galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.

L. 34.221. Na mocy reskryptu wys. Ministerstwa Skarbu z dnia 27. Lipca 1875. l. 19.900 rozpoczną się sprawy względem zabezpieczenia dochodu z ogólnego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego, moszczu owocowego i mięsa w drodze ugody i wydzierżawienia na rok 1876. w taki s m sposób, w jaki uskuteczniono podobne sprawy na rok 1875.

Rozporządzenie powyższe podaje się do powszechnej wiadomości z tą uwagą, że w skutek reskryptu wys. Ministerstwa Skarbu z dnia 18. Czerwca 1869. l. 17.074 strony zajmujące się sprzedażą napojów podległych opłacie podatku, lub też podlegającą opłacie rzezią bydła na sprzedaż mięsa, na handel bydłem zakłutem lub na potrzebę domów gospodnych, wtedy tylko są obowiązane w myśl §. 10. okólnika c. k. krajowego gubernium galicyjskiego z dnia 5. Lipca 1829. l. 5039 prosić u dotyczącej c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu o udzielenie konsensu urzędu skarbowego do prowadzenia swego przedsiębiorstwa, jeżeli przedsiębiorstwo chcą rozpocząć.

Strony zaś, chcące tylko dalej prowadzić przedsiębiorstwa, na które już konsensa urzędu skarbowego mają, nie są obowiązane powtórnie o udzielenie owego konsensu prosić, ponieważ raz udzielony konsens na cały czas nieprzerwanego przedsiębiorstwa w mocy zostaje,

Lwów, dnia 31. Lipca 1875.

Kundmachung

der galiz k. k. Finanz-Landes-Direction

Z. 34.221. Im Grunde hohen Finanz-Ministerial-Erlasses vom 27 Juli 1875 Zahl 19.900 werden die Verhandlungen zur Sicherstellung des Ertrages der allgemeinen Verzehrungssteuer von Wein, Weinmost, Obstmost und Fleisch mittelst Abfindung und Pachtung für das Jahr 1876 in derselben Weise vorgenommen werden, wie dieses bezüglich der gleichen Verhandlung für das Jahr 1875 der Fall war.

Dieses wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zu Folge hohen Finanz-Ministerial-Erlasses vom 18. Juni 1869 Z. 17.074 jene Parteien, welche sich mit dem Verschleiße steuerbarer Getränke oder mit steuerpflichtigen Viehschlachtungen zur Ausschrottung des Fleisches, zum Handel mit abgestochenem Vieh oder zum Wirthshausbedarfe befassen wollen, nur dann im Grunde des §. 10 des Kreisschreibens des galizischen Landes-Guberniums vom 5. Juli 1829 Zahl 5039 um Ertheilung des gefällsämtlichen Erlaubnißscheines zum Betriebe ihrer Unternehmung bei der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direction anzusuchen haben, wenn sie den Betrieb der genannten Unternehmungen erst beginnen wollen.

Dagegen tritt bezüglich derjenigen Parteien, welche den Betrieb jener Unternehmungen nur weiter fortzusetzen wünschen und schon im Besitze von gefällsämtlichen Erlaubnißscheinen sind, die Nothwendigkeit nicht ein, um die neuerliche Ertheilung eines gefällsämtlichen Erlaubnißscheines einzuschreiten, weil der Ein Mal erwirkte Erlaubnißschein für die ganze ununterbrochene Dauer der Unternehmung zu gelten haben.

Lemberg, den 31. Juli 1875.

(2997 1—3) **Obwieszczenie**

L. 9927. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 230 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Pyś pod l. kons 80 sub 89 w Chochłowie położonego w trzech terminach, a to: w dniach 26. Sierpnia 1875., 23. Września 1875. i 25. Października 1875. każdą razą o godzinie 10 przed południem, pod warunkami które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a. Wadyum 60 zł. w. a.

Bełz, dnia 6. Lipca 1875

(2974 1—3) **Edykt.**

L. 17376. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu i zamieszkania nieznaną Genendel Koschesową, że przeciw niej p. Wojciech Tritz wniósł podania a mianowicie de praes. 20. Kwietnia 1875. l. 9459 o zapronotowanie prawa zastawu dla sumy 336 zł. w. a. w stanie biernym realności pod l. 276 Dz. VIII. dawniej l. 111 i 112 gm VI. w Krakowie i sumy na realności pod l. 84 gm. VII. obecnie pod l. 80 Dz. IV., tudzież de praes. 20. Kwietnia 1875. l. 9460 o zajęcie lub zapowiedzenie jej ruchomości na zabezpieczenie tejże sumy 336 zł. w. a., w załatwieniu których c. k. Sąd krajowy wyższy decyzyami z dnia 7. Lipca 1875. l. 7006 i 7007 żądanej prenotacyi i zapowiedzenia dozwolił.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem Genendli Koschesowej na koszt i niebezpieczeństwo tejże tutejszego adwokata p. Dr. Kaufmanna z substytacyą adw. Dr Rosenblatta kuratorem nieobecnej ustanowił, i temuż dotyczące uchwały doręczył.

O tem c. k. Sąd krajowy p. Genendel Kosch s niniejszym edyktem zawiadamia.

Kraków, 31. Lipca 1875.

(3002 1—3) **Edykt.**

Nr. 38478. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Katarzyny Radlińskiej uchwałą z dnia 22. Lutego 1873 do L. 33478 dozwolono wykreślenie sumy 1700 zł. dla Blimy Geber na sumie 8300 zł. w stanie biernym dóbr Koziny ciążącej, intabulowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Blimie Geber do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Kohna z zastępstwem adwokata Dra. Waldmanna ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Blimę Geber. aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnih 26. Czerwca 1875.

(2833 1—3) **Edykt.**

L. 16707. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem panią Justynę Dziubczyńską, kupcowę w Krakowie, że przeciw niej J. Birckner kupiec w Wiedniu, pod dniem 17. Czerwca 1875. do 14486 na zasadzie wekslu z daty Wiedeń 15 Marca 1875. z terminem zapłaty dnia 15. Czerwca 1875., na 160 zł. w. a opiewającego wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. Sądu krajowego z dnia 18. Czerwca 1875. do 14486 nakaz zapłaty w dniach trzech wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej J(ustyny) Dziubczyńskiej nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Justyny Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. Dr. Czesznaka z substytucyą adw. kraj. Dr. Rettingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(2972 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3284. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie odbędzie dnia 27. Września, 25. Października i 22. Listopada 1875. zawsze o godzinie 10. rano, celem ściągnięcia na rzecz Izaka Lejbowicza pretensyj 52 zł. 13 ct. z pn. przymusową sprzedaż domu pod l. k. 122 w Rymanowie. dłużników Michała i Tekli Ryglewiczów własnego, w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa tego domu wynosi 400 zł. zaś wadyum 10% takowej.

Reszta warunków, tudzież akty opisania i oszacowania mogą być przejrzane w Sądzie.

Rymaków dnia 18. Lipca 1875.

(2961 1—3) **Edykt.**

L. 1372. C. k. Sąd powiatowy w Dukli wiadomo czyni, iż Hinde Schönwetter przeciw z miejsca pobytu i życia nieznanemu Jędrzejowi Uliasz o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 175 w Dukli położonej, sumy 200 zł. monetą konwencyjną superonerowanej na sumie 150 duk. wedle Dom. II. pag. 442 n. 6 on. na rzecz Jędrzeja Uliasza zaintabulowanej, pod dn. 18. Maja 1874. l. 3330 pozew wniesła, w skutek czego ustanowiono termin do ustnej rozprawy na 27. Września 1875. o godzinie 9. rano, na którym strony pod zagrożeniem skutków §. 25 u. s stawić się mają.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd powiatowy do zastępowania go na tegoż koszt p. Floryana Minkusiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę obrał i Sądowi oznajmił.

Dukla 20. Czerwca 1875.

(2996 1—2) **Obwieszczenie.**

C. k. Sąd powiatowy w Bełżie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 133 złr. 76 ct, w. a. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników Iwana i Maryi Kolenda, oraz andrucha Kusij, pod l. k. 29. sub rep. 60 w Boratynie położonej, w trzech terminach, a to w dniach 2. Września, 4. Października i 3. Listopada 1875, każdym razem o godzinie 10. przed południem, pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 400 złr., wadyum 40 zł. w. a.

Bełz, 7. Lipca 1875.

(2976 1—3) **Edykt.**

L. 5529. C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobyut niewiadomą Klarę Winnicką, że wcelu doręczenia jej nakazu zapłacenia z dnia 9. Grudnia 1874 l. 22695 przeziw niej jako akceptantce wekslu z daty Stryj dnia 17. Marca 1873 na 130 zł. w a. opiewającego względem zapłacenia całej sumy wekslowej z pn. na rzecz żyrataryusza wekslu tego Jakóba Borika wydanego na skutek prośby powoda z pres. 26. Marca 1875 l. 5529 dla niej kuratorem adw. Dr. Budzynowskiego z zastępstwem adw. kraj. Dr. Pawlińskiego ustanowiono i doręczenie rzeczonego nakazu pierwszemu z nich zazarządzono.

Wzywa się tedy Klarę Winnicką aby ustanowionemu jej kuratorowi informacyę do obrony udzieliła lub też innego zastępcę sobie obrała i Sądowi tegoż oznajmiła, gdyż wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z tąd wynikłe sama sobie przypisze.

Sambor 21. Marca 1875.

(2846 1—3) **Edykt.** L. 36380.

C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych, sekwestracyi dóbr Gwoździec, w celu wydobycia sumy 367 złp. z procentem po 5% od dnia 14 Kwietnia 1785, i kosztami sporu 96 złp. 12 gr na zasadzie wyroku byłego sądu szlacheckiego Tarnowskiego z 20. Kwietnia 1797 dom. 47 p. 208 n. 4 on., dla Agnieszki Wybczyńskiej intabulowanej, wzywając Agnieszkę Wybczyńską, a w razie tejże śmierci jej z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, — aby pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyi powyższej do części dóbr Gwoździec, do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30 Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, — ileże w razie przeciwnym wykreślenie tej sekwestracyi na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2995 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2995. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników: Wasyla, Fedka, Iwasia i Anny Maślanków pod l. k. 40/29 w Machnówku położonej, w trzech terminach, a to w dniach 2. Września, 4 Października i 3. Listopada 1875. r., każdym razem o godzinie 10. rano, pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a. Wadium 50 zł. w. a.

Bełz, dnia 6. Lipca 1875.

(2993 1—3) **Edykt.**

L. 7192. Dnia 12. Października 1875 i dnia 12. Listopada 1875 odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 128 w Ruskiejwsi położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1330 zł., zaś wadium kwota 133 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, jak również akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatow. miejsk. deleg.

Rzeszów duia 27. Lipca 1875.

(2978 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11558. Ze strony c. k. Sądu obwodowego jako Sądu handlowego w Tarnowie wiadomo się czyni, że na dniu dzisiejszym w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firma: „Aleksander Łysek właściciel gorzelni parowej i przedsiębiorca handlu trzodą w Podgórskiej Woli“, wpisaną została.

Tarnów dnia 29. Lipca 1875.

(3003 1—3) **Edykt.**

L 41846. C. k. Sąd krajowy jako handlowy niniejszym edyktem uwiadamia p Bolesława Mniszek z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i przeciw p. Eligi Mniszek, — p. Hersch Selzer dnia 3. Sierpnia 1875 do l. 41846 o wydanie nakazu zapłaty na 1700 złr. z pn. prosił, w skutek którego podania równocześnie nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Bolesława Mniszek nie jest wiadome, postanawia temuż sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Adwokata Dr. praw Goreckiego, z substytucyą p. adw. Dr. praw Dzidowskiego, i powyższy nakaz zapłaty p. Kuratorowi Dr. Goreckiemu wręcza, o czem się p. Bolesława Mniszek niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów dnia 6. Sierpnia 1875.

(2253 3—3) **Edykt.**

L. 2324. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 16. Marca 1875. do l. 2696 ponieważ termin trzymiesięczny edyktem z dnia 1. Kwietnia 1874 l. 2782 wyznaczony już upłynął w myśl. §. 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. P. w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego, drugim edyktem, że Wilhelm Wagner w nowem dla realności pod l. k. 26 daw. i 49 now. w Szczyrku położonej, w edykcie poprzednim z d. 1. Kwietnia 1874. l. 2782 wedle granic i obszerności bliżej opisanej przez Sąd powiatowy w Białej utworzonem ciele tabularnem jako właściciel zaintabulowanym został, i że się zatem wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie Wilhelma Wagnera za właściciela tejże realności w swoich prawach własności posiadania lub zastawu lub służebnictwa lub innego prawa do intabulacyi zdolnego za pokrzywdzonych się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 25. Wrześuia 1875., gdyż inaczej ta intabulacya osiągnęłaby skutki tabularnej intabulacyi i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Z c. k. Sądu powiatowego

Biała dnia 24. Marca 1875.

(2960 2—3) **Kundmachung**

Z. 4668. Das k. k. Bezirksgericht gibt bekannt, daß zur Einbringung der Forderung pr. 21 fl. 50 kr. sammt Nebengebühr für Eisig Heller die der liegenden Nachlaßmasse nach Filip Heinrich Schulz gehörigen Cons. Nr. 30 in Rachin gelegene Hausrealität am 26. August, 23. September und 28. October 1875 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts veräußert werden wird.

Licitationsbedingnisse können h g. eingesehen werden.

Dolina, am 24. Juli 1875.

(2942 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.926. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21. Lipca 1875. l. 8264 zaprowadza się począwszy od dnia 10. Sierpnia 1875 pomiędzy Rymanowem i Krosnem codzienna jazda posłańcza z następującym porządkiem obiegania:

Z Rymanowa	o X.	godz. —	m.	przed poł.	
w Miejscu	„ X	„ 40	„	„	
z Miejsca	„ X.	„ 45	„	„	
w Krośnie	„ XI.	„ 40	„	„	

Przyłącza się w Krośnie do poczty osobowej do Rzeszowa.

z Krosna	o 2. godz.	30 m.	po poł.	
w Miejscu	„ 3. „	10	„	„
z Miejsca	„ 3. „	15	„	„
w Rymanowie	o 4. „	10	„	„

Odchodzi z Krosna po przybyciu poczty osobowej z Rzeszowa.

Ta poczta posłańcza przewozić będzie przesyłki listowe i wartościowe, ostatnie do ociężenia 12½ kilogramów.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 28. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 15.926. Zu Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 21. Juli 1875 Zahl 8264 wird vom 10. August 1875 zwischen Rymanow und Krosno einetägliche Botenfahrt mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

Von Rymanow	um X	Uhr —	M.	Vorm.	
in Miejsce	„ X	„ 40	„	„	
von Miejsce	„ X	„ 45	„	„	
in Krosno	„ XI	„ 40	„	„	

Influirt in Krosno zur Personenpost nach Rzeszow.

Von Krosno	um 2 Uhr	30 M.	Nachm.	
in Miejsce	„ 3 „	10	„	„
von Miejsce	„ 3 „	15	„	„
in Rymanow	„ 4 „	10	„	„

Geht ab von Krosno nach Ankunft der Fahrpost aus Rzeszow.

Mit dieser Botenfahrt werden die Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Ladungsgewichte von 12½ Kilogrammen befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 28. Juli 1875.

(2943 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.326. Począwszy od dnia 16. Sierpnia b. r. zmienia się porządek obiegania poczty karyołkowej na przestrzeni pomiędzy Łańcutem i Leżajskiem obiegającej w sposób następujący:

Tam

Z Łańcuta	o VIII.	godz. 30	m.	przed poł.	
w Żołyni	„ IX.	„ 30	„	„	
z Żołyni	„ IX.	„ 40	„	„	
w Leżajsku	„ XI.	„ 40	„	„	

Odchodzi z Łańcuta po przybyciu pociągu Nr. 5. z Krakowa.

Napowrót

z Leżajska	o 4.	godz. —	m.	po poł.	
w Żołyni	„ 6.	„ —	„	„	
z Żołyni	„ 6.	„ 10	„	„	
w Łańcucie	„ 8.	„ 10	„	„	

Odchodzi z Leżajska po przybyciu jazdy posłańczej z Krosna.

Przyłącza się w Łańcucie do pociągu Nr. 6. do Krakowa i do pociągu pospiesznego Nr. 1. do Podwołoczysk.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 29. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 14.326. Vom 16. August l. J. wird die Coursordnung der zwischen Łańcut und Leżajsk verkehrenden Cariolposten in nachstehender Weise geändert:

Tour

Von Łańcut	um VII	Uhr 30	M	V. M.	
in Żołynia	„ IX	„ 30	„	„	
von Zołynia	„ IX	„ 40	„	„	
in Leżajsk	„ XI	„ 40	„	„	

Geht ab von Łańcut nach Ankunft des Zuges Nr. 5 aus Krakau.

Retour

von Leżajsk	um 4	Uhr —	M.	Nachm.	
in Żołynia	„ 6	„ —	„	„	
von Zołynia	„ 6	„ 10	„	„	
in Łańcut	„ 8	„ 10	„	„	

Geht ab von Leżajsk nach Ankunft der Botenfahrt aus Nisko.

Influirt in Łańcut zum Zuge Nr. 6 nach Krakau und zum Eilzuge Nr. 1 nach Podwołoczyska.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 29. Juli 1875.

(2991 2—3) **Edykt.**

L. 36816. C k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Maryi z hr. Załuskich Gołaszewskiej, z dnia 12. Września 1875, l. 52711 o prenotacyę za właścicielkę sumy 5.600 złr. w. a. na dobrach Wrocanka i na sumie 15.000 złr. w. a na wierzytelności 4721 dukatów hol, dobra Targowiska obciężającej, zaprenotowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Władysławowi Gołaszewskiemu, do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Popławskiego z zastępstwem adw. Dr. Majewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Władysława Gołaszewskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego, kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2979 2—3) **Obwieszczenie.**

L 3635. Podaje się do publicznej wiadomości, że Jan Baran gospodarz gruntowy z Przyśietnicy uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 10. Lutego 1875 l. 842 za marnotrawcę uznany i Antoni Jajko gospodarz z Przysietnicy dla niego kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 29. Lipca 1875.

(3014 2—3) **Concurs.**

Z. 1184. An der k. k. selbstständigen Marine-Unterrealschule zu Pola kommt mit 1. September d J. die Stelle des Professors für darstellende Geometrie zu besetzen.

Die Unterrichtssprache ist die deutsche. Mit der Lehrstelle ist ein Gehalt von 1000 fl., eine Activitätszulage von 250 fl ferners der Anspruch auf die Quinquennalzulage von 200 fl. jährlich, und im Falle eintretender Dienstesuntauglichkeit, auf Pensionirung nach den hiefür giltigen gesetzlichen Normen verbunden.

Das Lehrpersonale der k. k. Marine-Unterrealschule rangirt in dem Status der Marine-Beamten für das Lehrfach und bekleiden die Professoren die IX. Diätenklasse.

Bewerber, welche an einer öffentlichen Mittelschule in definitiver Bestellung sich befinden, werden mit allen erworbenen Ansprüchen übernommen, während Candidaten, welche noch nicht definitiv angestellt waren, erst nach zurückgelegtem Probe - Triennum definitiv ernannt werden, die im Provisorium zugebrachte Dienstzeit wird jedoch sowol bei Bemessung der Quinquennalzulage, als auch seinerzeit bei der Pensionirung in die definitive Dienstzeit eingerechnet

Bewerber um die Lehrstelle haben ihre Gesuche bis längstens 10. September l. J. an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien einzusenden und den Gesuchen beizuschließen:

1. Tauf- oder Geburtsschein,
2. Sämmtliche Studienzeugnisse,
3. Zeugniß der Lehrbefähigung,
4. Zeugniß über etwaige besondere Kenntnisse oder Leistungen,
5. Zeugnisse oder sonstige Documente, aus welchen die bisher im Lehramte zugebrachte Dienstzeit ersichtlich wird.

Diesen Zeugnissen wird bei Bewerbern, welche im öffentlichen Lehramte bereits thätig sind, eine Abschrift der letzten Dienstesbeschreibung beizuschließen sein, während Lehramts-Candidaten, welche noch nicht in öffentlicher Verwendung standen, von der politischen Behörde ein Zeugniß über ein tadellosses Vorleben beizubringen haben.

Die Kosten für die Uebersiedlung des Neuernannten von seinem gegenwärtigen Anstellungs- oder Aufenthaltsorte nach Pola trägt das Marine-Aerar nach dem für Marine-Beamten der IX. Diätenclasse festgesetztem Ausmaß und wird dem betreffenden ein entsprechender Reisevorschuß gegen nachträgliche Verrechnung gewährt.

Wien, am 7. August 1875.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

(2975 2—3) **Edykt.**

L 10166. C. k. Sąd miej. deleg. w Krakowie wiadomo czyni, iż na zaspokojenie wywalczonej przez Mendla Sagana należytości 40 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 79 w Czyżynach w powiecie Krakowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a do masy spadkowej po Agnieszce Bochenkowej należącej w tutejszym gmachu sądowym każdą razą o godzinie 10. zrana w trzech terminach 15 Września, 15. Października i 15. Listopada b. r.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1425 zł.

Na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

2. Wadyum w gotówce przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 142 zł. 50 ct.

3. Akt oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwok. Dr. Czesnaka z zastępstwem adw. Dr. Kaufmanna

Kraków dnia 2. Lipca 1875.

(2977 2—3) **Edykt.**

Nr. 10326. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi wekslowej Ezrasza Hellera 150 zł. w. a. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności Nr. 59 w Tarnowie na Grabówce z gruntu ogrodowego składającej się do Józefa i Katarzyny Lazarskich należącej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach 27. Sierpnia, 17. Września i 15. Października r. b każdą razą o godzinie 10. zrana.

1. Za cenę wywoławczą przyjmuje się szacunkowa wartość wymienionej realności 1269 zł. 75 ct., poniżej której to wartości szacunkowej wymieniona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie wyżej opisana realność gruntowa włościańska także niżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź cenę.
3. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 100 zł. w. a. w gotówce.
4. Każdemu chęć kupienia mającemu wolno akt oszacowania w registraturze c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie przejrzeć i sobie odpisać.

Tarnów dnia 15. Lipca 1875.

(2938 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 2938. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Jakóba Storcha jako prawonabywcy Ignacego Deunenholza w sumie 200 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 14 i 67 w Zassowie położonych, własnością masy spadkowej po Izraelu Izlerze tudzież własnością Gittli Izlerowej będących, według protokołu z dnia 13. Stycznia 1873 zastawniczo opisanych, a według protokołu z dnia 5. Sierpnia 1873 oszacowanych w trzech terminach na dniu 30. Sierpnia, 27. Września i 27. Października 1875, każdym razem o godzinie 10. rano. w Sądzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa powyższych realności, mianowicie zaś realności pod l. k. 14 w sumie 250 złr., zaś realności pod l. k. 67 w sumie 500 zł. w. a.

Wadyum co do pierwszej z powyższych realności wynosi kwotę 25 zł., co do drugiej zaś kwotę 50 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów, dnia 3. Lipca 1875.

(3004 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10600. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość a do majątku Izaka Kampfa w Uściu jezuickiem zamieszkałego w powiecie Dąbrowskim a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości mianowanym został c. k. sędzia powiatowy w Dąbrowy p. Jan Okuniewski, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Trzecieski, c. k. notaryusz w Dąbrowy.

Wszyscy do tej masy spadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe dnia 1. Października 1875 w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 8. Października 1875. o godzinie 9. zrana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21. Sierpnia 1875. o godzinie 9. zrana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnów dnia 22. Lipca 1875.

(2981 2 3) **Edykt.**

L. 329. C k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Salamona Klein sumy wekslowej 254 zł. 45 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya części realności pod l. k. 216 i 346 w Nastasowie położonych do Matwija Małysy i do nieobjętej masy spadkowej Maryi czyli Maryanny Małysa należących ciała tabularnego nie stanowiących w trzech terminach, dnia 23. Sierpnia 1875 dnia 27. Września 1875 i dnia 25. Października 1875 każdym razem o godzinie 9. zrana.

Cena wywołania wynosi 732 zł. wadium przed licytacyą złożyć się mające 73 zł. w. a.

Na pierwszych dwu terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Mikulińce 15. Czerwca 1875.

(2980 2—3) **Edykt.**

L. 4224. C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że odnośnie do tutejszo sądowego ogłoszenia z dnia 28. Lutego 1875 do l. 10099 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w Nr. 97, 98 i 99 umieszczonego, wyznacza się w celu przymusowej sprzedaży realności pod Nr. k. 25. rep. 28. w Kędzierzawcach położonej Filipa i Taćki Przyszlaków własnej na zaspokojenie sumy 250 zł. w. a. z pn. na rzecz Izaka Kuttena w tutejszym c. k. sądzie ponowny termin na dzień 31. Sierpnia 1875 o 10. godzinie rano.

Busk 25. Lipca 1875.

(3006 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 3023. C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że końcem ściągnięcia należności Ch. Pinkasa Blasbalga cesyonaryusza Ignacego Witonia w kwocie 75 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Nisku dnia 18. Sierpnia, 15 Września i dnia 20. Października 1875. o godzinie 10. przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. k. 4 w Stanach położonej, Jakóba Nieradki własnej składającej się z 14 morgów pola.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podana będzie suma 469 zł. 28 ct. w. a., za pomocą sądowego ocenienia wynal ziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złoży do rąk komisyi sądowej zadatek wynoszący 10 procentów ceny licytacyi, a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Nisko dnia 14. Lipca 1875.

(2957 2—3) **Edykt.**

L. 2939. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wiadomem czyni, że na dniu 14. Września 1875., 12. Października i 16. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności Jana i Mateusza Mierzwów pod 67/64 położonego.

Za cenę wywołania stanowi się 800 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Brzesko, 30. Lipca 1875.

(2950 2 3) **Edykt.**

L. 2343. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zgłasza, iż celem zaspokojenia sumy zł. a względnie 178, 33 zł. z przynależytościami, odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 37/40 w Jarosławiu położonego Tomasza Błachuty własnego w terminach dnia 2. Września 1875., dnia 23. Września 1875. i dnia 14. Października 1875. każdą razą o godzinie 9. rano.

a) Cena wywoływania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł.

Akt opisania i warunki licytacyi można w tutejszo - sądowej registraturze przejrzeć.

Jarosław dnia 30. Czerwca 1875.

(2952 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3600. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Abrahama Lama w kwocie 93 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Iwana Junicza w Tarnowie pod l. k. 57 rep. 12 położonej w dniu 31. Sierpnia 1875., w dniu 13. Września 1875. i w dniu 27. Września 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem, a to: na pierwszych 2ch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 110 zł., a wadyum 11 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasol 16. Czerwca 1875.

(2934 2—3) **Kundmachung.**

Z. 2564. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Elkuna Krinitz pr. 80 fl. öst. W. die executive Feilbietung der dem Kozma Andrejaszczuk. respective dessen liegende Masse gehörigen, auf 365 fl. ö. W abgeschätzten nicht intabulirten Grundwirthschaft Cons. Nr. 127 zu Peczeniżyn bewilligt, und hiergerichts am 31. August, 28. September und am 29. October 1875 jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden gemäß der in den Acten erliegenden Licitations-Bedingnisse deren Einsicht oder Abschriftsname zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn, am 26. Juni 1875.

(2951 2—3) **Edykt.**

L. 2784. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Woli Batowskiej pod l. 333 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Karola Kołodzieja własnej na zaspokojenie sumy dłużnej Mojżeszowi Rittermanowi w kwocie 120 zł. w. a. z pn. w jednym terminie licytacyjnym dnia 24. Sierpnia 1875. o godzinie 11. przed południem w tutejszym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 495 zł., wadyum zaś 49 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 24. Lipca 1875.

(2953 2—3) **Edykt.**

L. 12730. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia przyznanej sumy 30 000 złp. czyli 7500 zł. w. a. wraz z procentem 6% od dnia 9. Maja 1873. bieżącym, kosztami w kwocie 28 zł., 4 zł., 16 zł. i 7 zł. dalej kosztami 54 zł. 31 ct., 35 zł. 50 ct., 33 zł. 56 ct a. w. nareszcie kosztów poniżej przyznanych w kwocie 34 zł. 28 ct. a w. odbędzie się w c. k. Sądzie krajowym Krakowskim egzekucyjna sprzedaż dóbr Węglówka p. Adama Zubrzyckiego własnością będących przez publiczną licytacyę w trzech terminach a mianowicie dnia 7. Września 1875. i dnia 21. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi według aktu oszacowania sądownie oznaczona wartość powyższych dóbr w kwocie 12.560 zł. 60 ct. w. a.

Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% procent sumy szacunkowej t. j. kwotę 1250 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce, lub w obligacyach indemnizacyjnych, albo w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego albo wreszcie w listach hipotecznych c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego wraz z przynależnemi kuponami a to według ostatniego kursu jaki w Gazecie Lwowskiej pod rubryką „pieniądze“ notowany będzie.

Na pierwszych dwóch terminach dobra te tylko wyżej lub za cenę szacunkową będą sprzedane.

W razie gdyby dobra te i na drugim terminie sprzedane nie zostały natenczas ustanawia się termin sądowy na dzień 4. Października 1875. o godzinie 10. rano do wysłuchania wierzycieli i ułożenia lżejszych warunków licytacyi, na którym to terminie wierzyciele hipoteczni pod tą surowością stawić się mają, iż niestawający za przystępujących do większości głosów tych, którzy się stawili, poczytani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi wszyscy wiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk własnych zawiadomieni zostają, ci zaś, którzyby po dniu 26. Kwietnia 1875. do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza licytacye tych dóbr rozpisująca z jakiegokolwiek powodu, albo wcale nie albo za późno doręczoną została do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Faustyna Jakubowskiego, któremu na zastępcę p. adw. Dr. Cseszuak dodany zostaje, również ogłasza się rozpisanie niniejszej licytacyi przez edykta w urzędowej Gazecie Lwowskiej i przez ogłoszenie w innych okręgach sądowych.

Kraków, dnia 9. Lipca 1875.

(2982 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5519. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na rzecz Józefa Drozdowskiego celem zaspokojenia sumy 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16. Sierpnia 1875 13. Września 1875 i 11. Października 1875, każdym razem o godzinie 9. zrana przymusowa licytacya realności pod l. k. 235 w Iławczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 40 zł. w. a.

Wadjum 20 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w ts. registraturze.

Mikulińce, 24. Marca 1875.

(2845 2—3) **E d y k t.**

L. 37287. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryannę Wadowską intabulowanych sumy 3141 złp. czyli 785 złr. 15 ct. w. w. z procentami po 5% od sta, od dnia 8. Maja 1796 bieżącemi, nie naruszając atoli kwitów dotyczących tak samego kapitału jak upłaconych procentów i zanotowaną sekwestracyę na mocy wyroku byłego c. k. Sądu szlacheckiego Tarnowskiego z 19. Grudnia 1809 l. 10.201 dla Ignacego Łapińskiego Dom. 129 p. 191 n. 15 on. zaintabulowanej, wzywając edyktami Ignacego Łapińskiego, a w razie tegoż śmierci jego możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, by pretensye swe jakieby z tytułu intabulacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30. Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tej intabulacyi na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Lipca 1875

(2955 3—3) **E d y k t.**

L. 8486. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Alfreda Hausnera w kwocie 20.500 zł. a. w. z 5% odsetkami od 28. Lutego 1868 bieżącemi, i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 13 złr. 12 ct., 9 złr. 53 ct., 15 zł. 52 ct. i 29 zł. 22 ct. w. a. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Morszyn w galicyjskiej Tabuli krajowej dom 8. pag. 67, wpisanych wedle dom 164 pag. 75 n. 23. haer. dłużnika Franciszka Smolki własnych, tejże pretensyi za hipotekę służących i w Starostwie Stryjskiem położonych, w dwóch terminach na dniu 4. Listopada i 2 Grudnia 1875, każdego razu o 10. godzinie rano w sali rozpraw tegoż sądu.

Cena wywołania jest kwota 68548 zł. 86 ct. w. a. niżej takowej dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Gdyby jednak w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła wyznacza zarazem termin do ustanowienia ułatwiających kupno warunków na dzień 2. Grudnia 1815 o 4. godzinie po południu wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tem iż niestający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadium wynosi kwotę 6854 zł. 88 ct. w. a. w gotówce, lub w książeczkach kasy oszczędności, w galicyjskich obligacjach indemnizacyjnych, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w obligacyach gal. pożyczki krajowej, lub też w ogóle w papierach publicznych do lokacyi funduszów pupilarnych służyć mogących podług ostatniego przeciętnego kursu w Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej notowanego.

Resztę warunków licytacyi, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych a to mas leżących Antoniny Teresy z Siedmiogrodzkich Miskiej i Eleonory Katarzyny z Siedmiogrodzkich Midowiczowej dalej dla masy spadkowej Walentego Hićkiewicza dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Ignacego Chądzyńskiego i wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wykazu hipotecznego t. j. po dniu 2. Kwietnia 1875 prawo hipoteki uzyskali i wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub też jakiekolwiek późniejsze uchwały z któregokolwiek powodu wcześnie lub też wcale doręczone nie być nie mogły ustanowiony został kurator adw. Dr. Wołosiański, a tegoż zastępcą adw. Dr Budzynowski.

Sambor dnia 20. Lipca 1875.

(2937 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6793. W sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Dmytrowi Szawlukowi pto. 91 zł. wyznacza się do przymusowej jawnym przetargiem sprzedaży realności Dmytra Szawluka bez liczby opisowej w Tartakowie z domu mieszkalnego, placu i ogrodu składającej się, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 464 zł. 50 ct. ocenionej, termin na dnie 19. Sierpnia, 16. Września i 14. Października 1875. w tutejszym Sądzie zawsze od 10. godziny rano.

Akta opisania i ocenienia rzeczonej realności tudzież warunki przetargu mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal 16. Lipca 1875.

(2902 3—3) **E d y k t.**

L. 15.734. Władysław Mikus reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17. Maja 1875. l. 6563 notaryuszem w Chodorowie w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie mianowany, dnia 27. Lipca 1875. przysięgę służbową złożył.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 28. Lipca 1875.

(2946 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3805. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie oznajmia, że na prośbę Jakóba Rothsteina jako wykazanego prawonabywcy wierzycielki Maryi Wieden, przymusowa sprzedaż realności pod Nr. d. 160 w Kozowie, egzekutów Anczla Rothsteina, względnie jego nie objętej masy i Racheli Rothstein, ciało tabularne stanowiąca, na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 840 zł. a. w. z pn. wdrodze licytacyi w terminach 19. Sierpnia, 16. Września i 18. Października 1875, każdą razą o godzinie 9. rano w c. k. Sądzie tutejszym odbędzie się, pod warunkami:

1. Cena wywołania jest kwota 1200 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce w kwocie 120 zł. w. a.
3. Przy pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko wyżej lub w cenie szacunkowej, na trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie, reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzane.

Kozowa 16. Lipca 1875.

(2945 3—3) **E d y k t.**

L. 9176. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25. Grudnia 1868. l. 1 z roku 1869. r. b. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Fischla Grossberga, kramarza w Husiatynie otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Husiatynie pana Pollo, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej Judę Leib Schwarca w Husiatynie.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, a najdalej do 8. Października 1875. c. k. komisarza konkursowego w Husiatynie wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 28. Października 1875., który z strony c. k. komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez Sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 19. Sierpnia 1875. o 10. godzinie przed południem w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego, na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyj potrzebne dowody, przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Husiatynie by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Husiatynie celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 4. Sierpnia 1875.

Doniesienia prywatne.

KONKURS.

L. 3508. 3015 1—3

Celem nadania posady lekarza miejskiego w Brzeżanach, rozpisuje się na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 27. Lipca 1875, konkurs.

Remuneracya roczna wynosi 100 złr. w. a.

Kandydaci na tę posadę, mają wykazać się świadectwami z dotychczasowej praktyki i nieposzlakowanego prowadzenia się.

Podania należy wnieść do Zwierzchności miasta Brzeżan, najpóźniej do 15. Września 1875

Zwierzchność miasta

Brzeżany, dnia 3. Sierpnia 1875.

L. 1068.

Dyrekcya Stowarzyszenia kredytowego

„Oszczędność"

(Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką)

w Tłumaczu

zaprasza niniejszem Członków Stowarzyszenia tegoż na

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 31. Sierpnia 1875 o godz. 3ciej po południu w sali Rady powiatowej Tłumackiej.

Porządek dzienny:

1. Wybory Rady zawiadowczej. — 2. Uchwalenie Regulaminu.
3. Wybory kasyera i kontrolora.

Tłumacz, dnia 10. Sierpnia 1875.

Marcin Chorzemski,

Stefan Skawiński.

(3016 1—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.